



DZIŚ STREFA BIZNESU

GAZ NIE JEST JUŻ NAJWAŻNIEJSZY
POLSKIE CIEPŁOWNICTWO PRZYSPIESZA TRANSFORMACJĘ

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



www.dziennikzachodni.pl

Nr 161 (24 613) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 14.07.2026

81
lat

DZIENNIK ZACHODNI

Relaks

Teraz codziennie
krzyżówki,
horoskop, nowości
w programie TV

Gliwice

Wyroki więzienia
za oszustwa
metodą
„na wnuczka”

Skazani to Romowie ze zorganizowanej grupy przestępczej. Gangsterzy działali na Śląsku i w całej Polsce. Wyłudziła setki tysięcy złotych.

– Str. 3

Rybnik

Szykuje się hit
dla rowerzystów.
Trasa poprowadzi
przez tunel

Miasto chce zbudować trakt rowero-pieszny w tunelu wzdłuż Nacyny, pod torowiskiem stacji Rybnik Towarowy.

– Str. 4

Samolot Wizz Air zderzył się z obiektem nad Czeladzią. Prokuratura umorzyła śledztwo

– Str. 5

Katastrofa budowlana w Częstochowie. Zawaliła się nieużytkowana część oficyny przy LO im. Słowackiego. Na szczęście nie było ofiar

– Str. 6



FOT. DAWID WYGAS

Bielsko-Biała

Skandaliczny atak na nastoletnie Ukrainki
w autobusie. Policja zatrzymała agresora

Julia Muc

Wulgarne wyzwiska, groźby i ksenofobiczna agresja wobec niepełnoletnich dziewczynek w miejskim autobusie. W mediach społecznościowych opublikowano wstrząsające nagranie, na którym dorosły mężczyzna atakuje na tle narodowościowym nastolatki podróżującą autobusem.

Do skandalicznego zachowania doszło w niedzielę w autobusie linii nr 8 w Bielsku-Białej. Na filmie widać mężczyznę, który stojąc w pobliżu

grupy niepełnoletnich dziewczynek, kieruje pod ich adresem wulgarne i ksenofobiczne wyzwiska. Mężczyzna wielokrotnie odnosi się do ich domniemanego pochodzenia. Na nagraniu słychać m.in. słowa: „Gówniary wyrosły na naszych pieniądzach” oraz „Skończy się niedługo, będziecie wy... na Ukrainę. Wiem, gdzie mieszkasz”.

Gdy jedna z dziewczynek pyta, dlaczego na nią krzyczy, mężczyzna odpowiedział, że mają nie pyskować: - Zawołaj sobie mamusię. Robicie, co chcecie.

W pewnym momencie jedna z nastolatek zwraca mu uwagę, by jej nie

dotykał. W odpowiedzi mężczyzna mówi: - Wyp... z tego kraju. Jesteś tak samo ukraińską kur....

Agresorem okazał się pracownik Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Bielsku-Białej, który jeszcze wczoraj został wydalony z pracy.

- Ten kierowca nie będzie dłużej pełnił nas obowiązków służbowych - powiedziała w rozmowie z DZ Natalia Olejniczak, kierownik Działu Marketingu MZK.

Wczoraj spółka wydała w tej sprawie oświadczenie. „Niezwłocznie po otrzymaniu informacji o zdarzeniu spółka podjęła działania mające na celu zabezpieczenie nagrań z mo-

nitingu oraz uzyskanie wyjaśnień od kierowcy prowadzącego pojazd. (...) W toku prowadzonych wyjaśnień ustalono tożsamość osoby, która dopuściła się agresywnego zachowania. Okazało się, że jest to pracownik spółki zatrudniony na stanowisku kierowcy, od dłuższego czasu przebywający na zwolnieniu lekarskim (...) Spółka stanowczo potępia wszelkie przejawy agresji, przemocy oraz dyskryminacji, w tym zachowania motywowane uprzedzeniami wobec innych osób (...)” - czytamy w piśmie bielskiego MZK.

Sprawca ksenofobicznego ataku został zatrzymany przez policję.



FOT. KARINA TROJOK

Ruszyła sprzedaż biletów

Światowe gwiazdy królowej sportu
wystąpią na Rynku w Katowicach

Jacek Sroka

Jak już informowaliśmy wcześniej - tegoroczny Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej znów będzie rozgrywany w formule dwudniowej.

Po bardzo pozytywnych opiniach po ubiegłorocznym starcie lekkoatletów na Rynku w Katowicach, w tym roku Diamentowa Liga ponownie zagości z centrum stolicy Górnego Śląska. Fani królowej

sportu obejrzą trzy konkurencje: męski skok wzwyż, skok w dal pań i żeńskie pchnięcie kulą. Trzeba się jednak pospieszyć z kupnem biletów, bo ich pula jest ograniczona.

– Str. 2

Kraj

W wyścigu
do ESA wygrała
Warszawa

Paweł Pawlik

W grze o lokalizację ośrodka do samego końca liczyły się Katowice.

Obok stolicy i Katowic o lokalizację ośrodka ESA zabiegały także Gdańsk, Poznań, Wrocław, Kraków oraz Łódź. Podczas ogłoszenia decyzji premier Donald Tusk zaznaczył, że miasta, które starały się o ośrodek, stworzą sieć i będą korzystały z pieniędzy, które Polska zamierza przeznaczyć na działalność ESA. Bank Gospodarstwa Krajowego ma przedstawić specjalną linię finansowania dla samorządów na rzecz rozwoju infrastruktury sektora kosmicznego w konkretnych miastach.

– Str. 8

POLECAMY

JUTRO Obrzęki nie zawsze są winą upałów CZWARTEK Zagadka kryminalna Dumasa

14.07.2026

Wtorek

Dzisiaj imieniny mają: Kamil, Damian, Marcelina i Stella
Telefon alarmowy: 112

POWIAT TARNOGÓRSKI

Marzy ci się domek nad zalewem Chechło-Nakło? To jest możliwe

Robert K. Lewandowski

Kiedyś nad zalew Nakło-Chechło przyjeżdżało się maluchem z przyczepką, dziś turyści wybierają wypakowane po brzegi SUV-y. Jedno się nie zmieniło: w letnie dni to miejsce nadal przyciąga tłumy. Teraz można zatrzymać się tam na dłużej, ponieważ kultowe domki kempingowe trafiły na sprzedaż.

Zalew Nakło-Chechło to od lat jeden z najpopularniejszych kierunków wypoczynkowych na Śląsku. W sezonie kąpielowym zjeżdżają tu tysiące osób. Poza sezonem to spokojne miejsce spacerów, porannego biegania i popołudniowego wypoczynku. Blisko, zielono, ze słoneczną wodą i zapachem żywicy w powietrzu – w końcu lasów dokoła nie brakuje.

W ubiegłym roku jedna z większych działających tu baz noclegowo-gastronomicznych trafiła na sprzedaż. Kompleks Wypoczynkowy Nowe Chechło,



FOT. OSRODEK NOWE CHECHŁO / OLX.PL

Ceny domków zaczynają się od 110 tysięcy złotych

zlokalizowany tuż przy linii lasu i niedaleko głównych wejść na plażę, oferowany był w całości za 5 milionów złotych. W skład oferty wchodziły dwa ośrodki wypoczynkowe, domki, karczma, wypożyczalnia sprzętu wodnego, boisko, plac zabaw i pełne zaplecze techniczne. Teraz wciąż można kupić pojedyncze domki o powierzchni około 25 mkw.

– Do zrobienia we własnym zakresie są woda, prąd i szambo. Obecnie domki są wynajmowane i posiadają media. Na tym terenie obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego i można się budować w zgodzie z tym planem – zaznacza Marian Ozdowy, właściciel kompleksu i wieloletni prezes Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Zalewu Chechło.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Dziennik
Zachodni”

tel. 32 555 02 05
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.dziennikzachodni.pl

POGODA



dzisiaj
27°C/14°C



jutro
26°C/13°C



Redaktor naczelny
 Marcin Zasada
Z-ca redaktora naczelnego
 Bartłomiej Romanek
Wydawcy Agata Markowicz,
 Marlena Polok-Kin, Katarzyna
 Wiśniewska-Lewicka

www.dziennikzachodni.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a,
 41-203 Sosnowiec
 tel. 32 634 21 00
 redakcja@dz.com.pl
Prezes Makroregionu
 Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
 Anna Galiuszka
Biuro reklamy oddziału
 tel. 502499257
Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 41-203 Sosnowiec Miłowice,
 ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POWIAT TARNOGÓRSKI

Rynek w Katowicach zamieni się w arenę sportu. Rok temu to był strzał w dziesiątkę

Jacek Sroka

Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej znów będzie trwał dwa dni. W sobotę, 22 sierpnia, dzień przed zawodami Diamentowej Ligi na Superauto.pl Stadionie Śląskim czołowi lekkoatleci świata wystąpią na Rynku w Katowicach. Właśnie ruszyła sprzedaż biletów.

– Organizujemy największe lekkoatletyczne święto w tej części Europy. To naturalne, że skoro możemy bawić się więcej niż przez jedno popołudnie, warto to robić. Przed rokiem na rynku w Katowicach zainteresowanie przerosło nasze najśmielsze oczekiwania. Ludzie stali nawet za barierkami. To nam dało odpowiedź, czy warto – mówi Piotr Małachowski, dyrektor sportowy imprezy.

W tym roku w centrum Katowic fani królowej sportu obejrzą trzy konkurencje: męski skok wzwyż, skok w dal pań, a także żeńskie pchnięcie kulą. Właśnie ruszyła otwarta sprzedaż biletów na to wydarzenie. Limitowane ograniczoną przestrzenią stadionu wejściówki można zamawiać



FOT. KARINA TROJOK

Wejściówki kosztują od 159,90 zł

przez stronę internetową Memoriału. Najtańsze kosztują 159,90 zł.

– Po pierwsze, naprawdę warto pospieszyć się z decyzją. Po drugie, zachęcamy, żeby spędzić cały weekend na Śląsku, bo tu naprawdę jest co zwiedzić. Potrzebie wreszcie, format „rozgrzewki” przed głównym mityngiem jest tylko umowny. Wystąpią absolutnie najlepsi zawodnicy świata – zaprasza Marek Pławgo, dyrektor ds. komunikacji Silesia Memoriału Kamili Skolimowskiej.

Bardzo ciekawie zapowiada się zwłaszcza rywalizacja w pchnięciu

kulą, w którym rywalizować będą wybitne zawodniczki: Chase Jackson, Sarah Mitton, Jessica Schilder i Yemisi Mabry (Ogunleye).

– Jackson to dwukrotna mistrzyni świata. Schilder wiosną pchnęła aż 21,09 m, co było najlepszym rezultatem kobiety od aż 14 lat. To ona wygrała dwie ostatnie edycje mistrzostw Europy. Mitton to królowa halowych MŚ, gdzie nie schodzi z podium od trzech edycji. Z kolei Ogunleye jest wyrzutem sumienia wymienionych, bo to ona w Paryżu sensacyjnie sięgnęła po złoto olimpijskie – analizuje Małachowski.

Równie mocną obsadę będzie miał żeński skok w dal, gdzie udział zapowiedziała już m.in. legendarna Malaika Mihambo – złota w Tokio w 2021 roku, multimedalistka wielkich imprez i do teraz absolutna twarz numer jeden niemieckiej lekkoatletyki.

Z kolei w męskim konkursie skoku wzwyż szansę dostanie Mateusz Kołodziejczyk – wciąż młody Polak, który zimą dołączył do elitarnego grona zawodników z życiówką na poziomie 2,30 m. Oczywiście grono uczestników będzie dużo większe, a kolejne gwiazdy poznamy bliżej daty mityngu.

KALENDARIUM

1850

W USA 1. raz uruchomiono przemysłową produkcję sztucznego lodu. John Gorrie, pionier chłodnictwa, wytworzył bloki lodowe wielkości cegły.

1965

Sonda Mariner 4 (USA) przelatywała nad powierzchnią Marsa z wysokości około 17 000 kilometrów.

1973

Ukazał się debiutancki album brytyjskiej grupy Queen pt. „Queen” w składzie: Brian May, Freddie Mercury, Roger Taylor i John Deacon.

2009

Pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego Jerzy Buzek (w l. 1997-2001 premier RP), jako 1. Polak został przewodniczącym Parlamentu Europejskiego. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
 mail: a.biernat@dz.com.pl

Dzisiaj w godz. 7-9 jestem reporterem dyżurnym. Będę się starał odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



ARKADIUSZ BIERNAT
 502 499 265

GLIWICE

Surowe wyroki więzienia za oszustwa na seniorach. Skazani to Romowie ze zorganizowanej grupy przestępczej. Grupa działała w latach 2023–2024

Ireneusz Stajer

Sąd Okręgowy w Gliwicach ogłosił wczoraj wyrok wobec pięciorga osób oskarżonych o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, która wyłudzała od seniorów setki tysięcy złotych metodą „na wnuczka”.

Główni oskarżeni Juliano K. i Jesica G. zostali skazani odpowiednio na 8 i 7 lat pozbawienia wolności. Majkela F. sąd skazał na 4 lata i 10 miesięcy więzienia, Oliwię B. na 4 lata i sześć miesięcy, a Mateusza W. na 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczenia są nieprawomocne, skazanym przysługuje odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

Oprócz kar więzienia sąd orzekł również przepadek zagrabionych przez skazanych rzeczy. Będą musieli naprawić szkody wyrządzone seniorom, czyli zwrócić skradzione pieniądze i kosztowności. Jedynie Mateusz W. przekazał całą kwotę, co sąd wziął po uwagę wydając wyrok.



Grupę założyli i kierowali nią obywatele Polski narodowości romskiej

Ferując wyroki sąd wziął pod uwagę ilość i ciągłość popełnionych czynów. Zaznaczył, że skazani działali w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym. Stąd zaostrezenie wyroków.

– Wymierzając karę, istotne było to, że oskarżeni wykorzystywali osoby w starszym wieku, mające zaufanie do ludzi. Przekazali oskarżonym oszczędności życia przeznaczone na użytek swój lub rodziny – mówił sędzia Sławomir Lach, przewodniczący składu orzekającego.

Jak zaznaczył, pokrzywdzeni mieli dobre intencje. Byli przekonani, że przekazują pieniądze czy biżuterię na poczet kaucji (poręczenie majątkowe), by ich osoba bliska (wnuczek) nie trafiła do aresztu śledczego za rzekome spowodowanie wypadku samochodowego.

– Dodatkowo oskarżeni wciąż gnęli do swojej przestępczej działalności osoby niepełnoletnie. Zajmowały się one głównie odbieraniem pieniędzy – zaznaczył sędzia Sławomir Lach.

Dowody pozyskano z zeznań nieletnich sprawców, kamer monitoringu oraz innych działań operacyjnych. Skala procederu była olbrzymia. Kwota zdobytych nielegalnie pieniędzy przekroczyła 500 tys. złotych, a do tego trzeba doliczyć wartość skradzionej biżuterii. Grupa działała w latach 2023–2024.

W toku śledztwa ustalono także, że Juliano K. miał bez zezwolenia broń gazową, która była używana. Wykorzystano ją do postrzelenia jednej osoby. Poszkodowany mężczyzna został trwale oszpecony.

Akt oskarżenia przygotowała Prokuratura Rejonowa w Rybniku. Łącznie objął on dziewięciu członków grupy przestępczej. Według śledczych grupa działała na terenie Gliwic, Katowic, Rybnika, Krakowa, Łodzi, Rudy Śląskiej, Orzesza, Tarnowskich Gór, Lublińca, Zabrze oraz wielu innych miejscowości w Polsce. Pięcioro sprawców miało mniej niż 17 lat w chwili popełnienia zarzucanych czynów.

– Oszustwa oskarżeni dokonywali w sposób systematyczny i zorganizowany, na przemysłową skalę,

a w swych działaniach pozostawali bezwzględni – podkreśla prokurator Arkadiusz Kwapiński, szef Prokuratury Rejonowej w Rybniku.

Prokurator Marcin Lizoń co do zasady uznał wyrok za satysfakcjonujący. – Wymiar kary jest trochę niższy niż wnioskowała prokuratura, ale akceptowalny. Generalnie Sąd Okręgowy w Gliwicach podzielił stanowisko prokuratury wyrażone w akcie oskarżenia. Postępowanie dotyczyło kierownictwa grupy oraz jego bezpośredniego otoczenia. Pozostałe wątki zostały wyłączone i osądzone już wcześniej – powiedział Marcin Lizoń.

Jak dodał, prokuratura zwróci się do gliwickiej „okręgówki” z wnioskiem o uzasadnienie wyroku dla Juliana K. i Jesiki G. Chodzi o zaostrezenie dla nich kary łącznej.

Obrónczyni Jesiki G. Martyna Gawlik zapowiedziała apelację.

Jak poinformowała prokuratura, wcześniej czterech innych oskarżonych skorzystało z możliwości dobrowolnego poddania się karze i zapadły wobec nich prawomocne wyroki skazujące.

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE

0011548584

PGE uruchamia nowe programy społecznej odpowiedzialności biznesu

Grupa PGE w 2026 roku znacząco zwiększa skalę działań w obszarze społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR), rozwijając zarówno dotychczasowe inicjatywy środowiskowe, jak i uruchamiając nowe programy w obszarach nauki oraz zdrowia. Podczas inauguracji nowych programów PGE i Lasów Państwowych podpisały także list intencyjny o ogólnopolskiej współpracy.



List intencyjny z Lasami Państwowymi
Podczas inauguracji nowych programów przedstawiciele PGE i Lasów Państwowych, w obecności wiceministra klimatu i środowiska, podpisali list intencyjny o ogólnopolskiej współpracy.

– List intencyjny podpisany z Lasami Państwowymi, przenosi naszą współpracę na poziom ogólnopolski. Jednak jego prawdziwa wartość leży nie tylko w podpisach, ale w pracy i zaufaniu, które budujemy wspólnie od prawie ćwierć wieku w ramach programu „Las pełny energii”. Jednocześnie jestem bardzo dumna, że w naszym progra-

mie uczestniczą wszystkie 23 parki narodowe w Polsce – dodała wiceprezeska Katarzyna Rozenfeld. Mikołaj Dorożała, wiceminister klimatu i środowiska powiedział między innymi, że współpraca największej grupy energetycznej w kraju z parkami narodowymi i Lasami Państwowymi pokazuje, że rozwój sektora i ochrona przyrody mogą się wzajemnie wzmocniać. – Cieszę się, że spółki z udziałem Skarbu Państwa biorą odpowiedzialność za dobro wspólne – dodał Mikołaj Dorożała. Cezary Świątek, zastępca dyrektora generalnego Lasów Państwowych ds.

zrównoważonej gospodarki leśnej odczytał list od dyrektora generalnego Adama Wasiaka, w którym zwrócił on między innymi uwagę, że podpisany list intencyjny jest nie tyle początkiem współpracy, ile wyrazem woli jej dalszego rozwoju. – Nasza współpraca z PGE ma solidne podstawy. Program „Las pełny energii” doczekał się już 26 edycji, a wspólnie działania – od sadzenia lasów, przez ich sprzątanie, aż po ochronę ekosystemów i eliminowanie gatunków inwazyjnych – przynoszą wymierne efekty dla bioróżnorodności – powiedział Cezary Świątek.

Oprócz ochrony przyrody koncern rozwija również działania edukacyjne w ramach programu PGE Energia Nauki.

– W ubiegłym roku rozpoczęliśmy lekcje o energetyce przyszłości dla blisko 7 tys. uczniów. Dziś współpracujemy z dwunastoma instytucjami – od muzeów po jednostki Polskiej Akademii Nauk – i tworzymy także miejsca, w których młodzi ludzie mogą samodzielnie prowadzić eksperymenty – dodała Rozenfeld.

Nowy filar: zdrowie

Trzeci filar działań, czyli program PGE Energia Zdrowia, łączy projekty realizowane na rzecz społeczeństwa oraz pracowników Grupy.

– Program PGE Energia Zdrowia pokazuje, że żaden projekt nie powiedzie się bez zdrowych ludzi. Dlatego pomagamy między innymi wracać do pracy osobom po kryzysach i chorobach, a także wspieramy zdrowie psychiczne dzieci i seniorów oraz pomoc osobom z niepełnosprawnościami i chorobami onkologicznymi – podsumowała wiceprezeska.

Kluczowe programy

Za wsparcie formalne i organizacyjne oraz współpracę z partnerami odpowiada Fundacja PGE.

PGE Energia Natury. Program środowiskowy jest realizowany od kilku lat i koncentruje się na ochronie przyrody oraz edukacji ekologicznej. W 2026 roku został rozszerzony. W ramach programu wsparcie otrzymało 31 beneficjentów, podczas gdy wcześniej było ich 22, a jego wartość przekroczyła 3,69 mln zł, wobec 2,4 mln zł w poprzednim

okresie. Współpraca objęła wszystkie 23 parki narodowe, podczas gdy wcześniej obejmowała 14.

PGE Energia Nauki. Jest to nowy obszar działań, który koncentruje się na rozwoju edukacji, popularyzacji nauki oraz wspieraniu kompetencji przyszłości. Program obejmuje wsparcie muzeów przyrodniczych i geologicznych, jednostki PAN, regionalne centra edukacji naukowej oraz projekty edukacyjne realizowane na rzecz lokalnych społeczności. W jego ramach nawiązano współpracę z 12 instytucjami naukowymi i edukacyjnymi, a wartość udzielonego wsparcia przekroczyła 2,26 mln zł.

PGE Energia Zdrowia skupia się na działaniach odpowiadających na rosnące potrzeby zdrowotne społeczeństwa i pracowników. W ramach programu przekazano ponad 2,14 mln zł wsparcia oraz nawiązano współpracę z 9 partnerami projektowymi. W samej spółce prowadzone są również działania wewnętrzne, które obejmują rozwój profilaktyki zdrowotnej oraz zwiększanie dostępności badań dla pracowników.

RYBNIK

Rusza budowa nowego osiedla. Pod lasem powstaną cztery bloki

Ireneusz Stajer

Rybnik inwestuje w budownictwo społeczne. TBS Twój Dom planuje wzniesienie kolejnych czterech budynków wielorodzinnych z pełną infrastrukturą i miejscami parkingowymi.

Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Rybniku planuje wybudować przy ulicy Frontowej zespół czterech budynków wielorodzinnych. Inwestycja obejmie również kompleksowe zagospodarowanie terenu, budowę miejsc parkingowych oraz niezbędnej infrastruktury technicznej.

Osiedle powstanie w bezpośrednim sąsiedztwie terenów leśnych.

Każdy budynek będzie miał cztery kondygnacje nadziemne i podpiwniczenie. Znajdą w nim miejsce łącznie 92 mieszkania o powierzchni od około 35 do 67 m²; po 23 lokale w każdym domu.

Każde mieszkanie będzie miało balkon oraz komórkę lokatorską w piwnicy. Projekt zakłada stworzenie nowoczesnej i funkcjonalnej przestrzeni mieszkaniowej.

Obecnie trwają przygotowania do procedury projektowej. Informacje o postępach inwestycji, kolejnych etapach realizacji oraz możliwości składania wniosków o zawarcie umowy najmu będą publikowane na stronie internetowej TBS oraz w mediach społecznościowych spółki.

Mieszkania w zasobach TBS są przeznaczone dla osób o średnich dochodach, których nie stać na kredyt hipoteczny, ale zarabiają zbyt dużo, by otrzymać lokal komunalny. Aby zamieszkać w wybranym mieszkaniu, trzeba spełnić kryteria dochodowe oraz wpłacić wyznaczoną kwotę na pokrycie części kosztów budowy, która jest zwracana po zakończeniu najmu – przypomina urząd miasta.



Osiedle powstanie w bezpośrednim sąsiedztwie terenów leśnych

RYBNIK

Będzie hit dla rowerzystów: trasa rowerowo-pieszka w tunelu

Miasto chce zbudować trakt rowerowo-pieszki w tunelu wzdłuż Nacyny, pod torowiskiem stacji Rybnik Towarowy.

Ireneusz Stajer

Projekt obejmuje przebudowę istniejącego przepustu Nacyny i wpisuje się w budowę kolejnych odcinków bulwarów nad Nacyną. Zakłada wykonanie trasy rowerowej w tunelu rzeki oraz łączników drogowych wzdłuż ulicy Śląskiej i fragmentu drogi Śródmiejskiej. Opracowanie przygotowała firma DMK Inżynieria Sp. z o.o. z Rybnika, za kwotę 268 tys. złotych. Teraz pora na realizację zadania.



FOT. UM RYBNIK LUCYNA TYL

- Tunel rowerowy wzdłuż Nacyny będzie ciekawą alternatywą komunikacyjną dla osób mieszkających w południowych dzielnicach miasta, takich jak: Chwałowice, Popielów, Radziejów, Niedobczyce i Zamyśłów – zapowiadał prezydent Rybnika Piotr Kuczera. - Przeprawa będzie dawała możliwość szybkiego i bezpiecznego połączenia tych dzielnic z centrum miasta. Co ważne, obiekt ten, będący niejako przedłużeniem bulwarów nad Nacyną, ze względu

na swój nieszablony charakter z pewnością stanie się dodatkową atrakcją turystyczną – dodaje prezydent.

Przebudowa betonowego tunelu będzie dużym wyzwaniem dla budowniczych, bo Nacyna płynie całą szerokością przepustu.

Koryto rzeki zostanie podzielone na dwie połowy. Dno jednej z nich zostanie podniesione na długości blisko 400 metrów. Rowerzyści będą poruszali się w tunelu powyżej poziomu wody.

Trasa będzie miała szerokość 2,5 metra i będzie zabezpieczona barierkami. Droga rowerowa w tunelu zostanie wyposażona w wentylację, oświetlenie, kamery, systemy zabezpieczeń, szlabany na wypadek podniesienia się poziomu wody w rzece, tak jak to mamy na przejeździe pod ulicą Kotucha w ciągu bulwarów, choć jest to odcinek dużo krótszy, oraz alternatywna droga. Deszcze naturalne z pewnością będą podtapiały trasę. W takiej sytuacji trzeba zapewnić szczególne bezpieczeństwo dla cyklistów oraz liczyć się z błotem, które zostanie na drodze po opadnięciu wody. Częścią projektu będzie również wspomniana alternatywna droga, do wykorzystania w czasie zbyt wysokiego poziomu rzeki. Jeszcze w lipcu zostanie ogłoszony przetarg na budowę traktu. Powinien zostać rozstrzygnięty w dwa-dwa i pół miesiąca.

PYRZOWICE

Napadł z nożem na sklep i uciekł skradzionym autem

oprac. Julia Muc

Do napadu z użyciem noża doszło w jednym ze sklepów w Pyrzowicach. Zamaskowany sprawca sterroryzował ekspedientkę i uciekł z gotówką.

W piątkowe popołudnie w jednym ze sklepów przy ul. Wolności w Pyrzowicach zamaskowany mężczyzna wszedł

do środka z nożem w ręku i sterroryzował ekspedientkę, domagając się wydania pieniędzy. Po zabraniu gotówki uciekł.

Policja zaczęła poszukiwania. Świadkowie przekazali, że po napadzie mężczyzna odjechał osobowym oplem.

Przełom nastąpił jeszcze tego samego dnia. Przed godz. 18 policja otrzymała informację o samochodzie, który zjechał z jezdni na drodze między

Tarnowskimi Górami a Miasteczkiem Śląskim. Wszystko wskazywało na to, że może to być pojazd wykorzystywany przez sprawcę rozbój.

Na miejscu przy uszkodzonym ople mundurowi zastali dwóch mężczyzn. Obaj zostali zatrzymani. Pasażer pojazdu, który nie miał nic wspólnego z napadem, został zwolniony. Natomiast 19-letni mieszkaniec Ożarowic usłyszał zarzuty

dotyczące rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia.

W międzyczasie do policjantów zgłosił się ojciec zatrzymanego, zawiadamiając o kradzieży swojego samochodu. Okazało się, że pojazd zabrał właśnie przez jego syn.

W niedzielę sąd tymczasowo aresztował 19-latkę. Za rozbój z użyciem noża grozi mu nawet do 20 lat więzienia.

REKLAMA

0011553327

Prezydent Miasta Sosnowca informuje,

iz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, Al. Zwycięstwa 20, oraz na stronie internetowej tut. Urzędu został zamieszczony na okres 21 dni, tj. od 14.07.2026 r. do 3.08.2026 r. wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym na podstawie art. 37 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 399) dot. nieruchomości położonych w Sosnowcu przy ul. Kępa, ul. Gospodarcza, ul. Żimowa, ul. 11 Listopada.

REKLAMA

0011540247

USŁUGI DEKARSKIE

POGOTOWIE DEKARSKO-BLACHARSKIE!

Naprawa i remont dachów • Likwidacja przecieków.
Darmowa wycena • Szybko i solidnie • Atrakcyjne ceny.

Zadzwoń! ☎ **573-852-370, 517-343-744**

RACIBÓRZ, KATOWICE

Wypadek w aquaparku. 15-latek złamał kręgosłup

oprac. Robert K. Lewandowski

Lekarze z Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach przeprowadzili operację 15-letniego pacjenta, który doznał poważnego urazu kręgosłupa w raciborskim aquaparku.

Jak przekazał szpital, badania wykazały u pacjenta niestabilne

złamanie drugiego kręgu lędźwiowego. Tego typu uraz, jeśli nie zostanie odpowiednio leczony, może prowadzić do uszkodzenia struktur nerwowych i trwałej deformacji kręgosłupa.

Zabieg wykonano kilkanaście dni po zdarzeniu. Lekarze zastosowali przezskórną stabilizację transpedikularną – małoinwazyjną metodę polegającą na wprowadzeniu implantów przez niewielkie nacięcia skóry, bez konieczności rozle-

głego otwierania tkanek. Operację wykonano z wykorzystaniem śródoperacyjnego obrazowania 3D, które umożliwiło precyzyjne umiejscowienie implantów oraz pełne nastawienie złamanego kręgu. Ta małoinwazyjna technika pozwala ograniczyć uraz operacyjny, zmniejszyć dolegliwości bólowe i skrócić okres rekonwalecencji.

W najbliższych dniach u pacjenta ma rozpocząć się pionizacja oraz rehabilitacja. Plą-

cówka poinformowała również, że u nastolatka stwierdzono także złamanie miednicy, co wydłuży proces leczenia. Jak podkreślono, wykonana stabilizacja ma zapewnić optymalne warunki do wzrostu złamanego kręgu oraz bezpieczny powrót pacjenta do sprawności.

Do wypadku doszło 27 czerwca, w dniu otwarcia aquaparku w Raciborzu. 15-latek, który uległ wypadkowi na zjeżdżalni. (PAP)

SOSNOWIEC

Coś uderzyło w samolot. Śledztwo zostało umorzone

Jacek Bombor

Ponad pół roku po mrozącym krew w żyłach incydencie, w którym Airbus A321 Neo linii Wizz Air zderzył się z nieustalonym obiektem przypominającym balon, Prokuratura Okręgowa w Sosnowcu oficjalnie umorzyła śledztwo w sprawie spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu powietrznym.

10 stycznia 2026 r. samolot pasażerski linii Wizz Air realizował rejs o numerze W6 1352 na trasie Sewilla – Warszawa. Maszyna wypełniona pasażerami zbliżała się już do celu, lecąc nad województwem śląskim. To właśnie wtedy, w przestrzeni powietrznej nad miejscowością Czeladź, doszło do incydentu, który postawił na nogi polskie służby lotnicze i organy ścigania. W trakcie lotu Airbus niespodziewanie zderzył się z nieustalonym obiektem o wyglądzie balonu. Zderzenie przy prędkości przelotowej samolotu pasażerskiego zawsze niesie za sobą ryzyko uszkodzenia poszycia, silników lub systemów nawigacyjnych,



FOT. GRZEGORZ DĘBINSKI

W trakcie lotu Airbus zderzył się z czymś, co przypominało balon

nych, co bezpośrednio zagraża życiu wszystkich osób na pokładzie.

Sprawą zajęła się Prokuratura Okręgowa w Sosnowcu. Śledztwo miało wyjaśnić, czy doszło do przestępstwa z artykułu 174 § 1 kodeksu karnego – czyli celowego bądź bezmyślnego spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy

w ruchu powietrznym. Śledczy starali się ustalić, skąd w strefie przelotowej znalazł się niebezpieczny obiekt i do kogo należał.

Potrwałającym blisko sześć miesięcy zbieraniu dowodów i analizach dokumentacji lotniczej, prokuratura została zmuszona do zamknięcia postępowania. Jak wynika z oficjalnego komuni-

katu, postanowieniem z dnia 6 lipca 2026 r. śledztwo zostało formalnie umorzone.

Jaka była podstawa prawna tej decyzji? Podstawę umorzenia stanowiło stwierdzenie, iż brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego. Mimo zaawansowanych działań śledczych, nie udało się jednoznacznie zidentyfikować obiektu, dowieść intencjonalnego działania osób trzecich, ani przypisać nikomu winy za ten niebezpieczny incydent w powietrzu.

Z uwagi na specyfikę incydentów lotniczych, status pokrzywdzonego w tej sprawie zyskała duża liczba osób – wszyscy pasażerowie oraz załoga obsługująca rejs W6 1352 z Sewilli do Warszawy. Indywidualne docieranie do każdego z nich sparaliżowałoby pracę prokuratury na długie miesiące. Z tego powodu śledczy z Sosnowca zdecydowali się na zastosowanie wyjątkowej procedury, opierając się na art. 131 § 2 i 3 kodeksu postępowania karnego.

Przepisy te stanowią, że jeżeli w sprawie ustalono tyłu pokrzywdzonych, że ich indywidualne zawiadomienie spowodowałoby poważne

utrudnienie w prowadzeniu postępowania, zawiadamia się ich poprzez masowe ogłoszenie w prasie, radiu, telewizji lub na stronie internetowej.

Pomimo umorzenia śledztwa, każdy pasażer feralnego lotu linii Wizz Air z 10 stycznia 2026 r. wciąż ma prawo głosu. Zgodnie z polskim prawem, istnieje bezwzględny obowiązek doręczenia postanowienia o umorzeniu każdemu pokrzywdzonemu, który w zawitym (nieprzekraczalnym) terminie 7 dni od dnia ukazania się publicznego ogłoszenia formalnie się o to zwróci.

Dla wygody pasażerów, z których część mogła być obcokrajowcami, Prokuratura Okręgowa w Sosnowcu przygotowała specjalne druki pouczeń o uprawnieniach i obowiązkach pokrzywdzonego w dwóch wersjach językowych – po polsku oraz po angielsku. Załączniki te są dostępne na oficjalnych platformach informacyjnych prokuratury.

Pasażerowie mają teraz tydzień na podjęcie ewentualnych kroków prawnych i zażądanie pełnego odpisu postanowienia, co otwiera im drogę do ewentualnego zaskarżenia decyzji o umorzeniu śledztwa.

REKLAMA

0011553614

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA PIEKARY ŚLĄSKIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

zawiadamiam

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji w zakresie drogi publicznej w ramach zadania pn.: „Budowa ścieżki rowerowej w ciągu ulic Papieża Jana Pawła II, Bytomskiej i Tarnogórskiej w Piekarach Śląskich”. Inwestycja realizowana na działkach nr 279/34, 259/34, 220/34, 80, 258/34, 257/34, 321/34, 498/234, 274/34, 316/34, 500/234, 499/234, 376/245, 2279/183, 1475/95, 2280/183, 232/182, 1012/182, 1011/182, 1013/182, 1009/182, 208, 2446/180, 2445/180, 483/180, 484/180, 1008/180, 602/180, 596/180, 595/180, 565/180, 542/180, 544/180, 1243/180, 567/180, 671/180, 672/180, 1224/171, 1223/171, 1222/171, 1565/204, 1493/145, 1491/145, 923/145, 654/145, 1049/145, 495/145, 494/145, 1429/141, 2812/141, 2273/141, 2274/141, 1393/140, 1394/140, 2879/140, 2881/140, 2880/140, 1396/140, 934/132, 935/132, 944/131, 945/131, 946/131, 329/130, 1021/130, 2404/129, 2405/129, 201, 2409/120, 2410/120, 2411/120, 2546/120, 2547/120, 1995/114, 1272/119, 1271/119, 1392/118, 1391/118, 1953/117, 1952/117, 2544/116, 2545/116, 2659/116, 2542/115, 2543/115, 667/115, 512/104, 511/104, 510/104, 791/104, 1027/104, 2071/103, 2072/103, 2064/103, 96, 94, 316/93, 315/92, 314/92, 313/92, 312/92, 311/92, 1177/92, 307/91, 458/91, 460/91, 1215/91, 1216/91, 2299/91, 1207/91, 1206/91, 1205/91, 769/91, 762/91, 761/91, 760/91, 2710/91, 2709/91, 759/91, 204/73, 205/73, 1559/200, 2563/90, 2564/90, 89, 1561/209, 18, 2244/17, 2243/17, 199, 1845/16, 206/74, 1842/16, 1838/16, 1832/16, 1827/16, 1820/16, 1810/198, 1604/15, 1598/15, 1597/15, 2116/26, 2087/26, 1590/15, 207/74, 1987/7, 1986/7, 2524/7, 1457/6, 619/214, 468/91, 2286, 611/92, 613/92, 612/92, 2154/92, 2153/92, 616/92, 2152/92, 543/93, 870/93, 2181/209, 959/94, 957/94, 953/95, 952/95, 288/96, 287/97, 1074/98, 430/101, 431/101, 433/101, 434/101, 435/101, 436/102, 1961/104, 1054/106, 393/215, 203, 1295/213, 1053/106, 205, 1988/201, 212, 1052/208, 1051/208, 1048/207, 1293/209, 1998/207, 2178/207, 1253/211, 2177/207, 1095/210, 1176/9, 1256/9, 2293, 1164/9, 2292, 1163/9, 1116/8, 1109/8, 1107/8, 1255/8, 1254/8, 1098/8, 2283/8, 1096/8, 2268/8, 1094/7, 1086/6, 1085/5, 1077/210, 1078/5, 286/48, 60/39, 1717/269, 1833/269, 1832/269, 1723/268, 1724/268, 1725/268, 1726/268, 1729/265, 1728/266, 1727/266, 1730/265, 1731/264, 708/326, 1749/262, 1747/260, 2182/122, 2210/121, 72, 317/34, 314/34, 250/34, 247/34, 156/34, 150/34, 428/98, 1191/9, 2114/26.

Inwestorem jest: Zarządca drogi - Prezydent Miasta Piekary Śląskie, ul. Bytomska 84, 41-940 Piekary Śląskie.

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia można zapoznać się z aktami sprawy - w tym z dokumentacją projektową, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia w Referacie Architektury Wydziału Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta w Piekarach Śląskich przy ul. Bytomskiej 92 (II piętro), pokój nr 214 lub pod numerem telefonu 32/ 39 39 360.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ pokój z dostępem do kuchni, do łazienki i pralni, TV 40" i internet w cenie - 1000zł/os. za miesiąc w Mysłowicach, Chorzów -1500zł/os. Kawalerka 1700zł Będzin, 888-197-088

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

AUTOREKLAMA

Q600889411A

Daj się zobaczyć!

● Z ZAKREŚLACZEM

ZATRUDNIĘ stolarza do prac wykończeniowych na działce. Tel. 888-888-888

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

USŁUGI cięcie złomu tel. 696-336-472.

OGRODNICZE

USŁUGI koszenie trawy (traktorek), przycinka drzew, tel.: 696-336-472.

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

SPAWARKI transformatorowe i wirowe oraz silniki kupię, mogą być uszkodzone. Dobre ceny. Odbiór własnym transportem, 696-336-472.

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Rolnicze

INNE

REWELACYJNE nawozy wieloskładnikowe 6% - 2280zł, 8% - 2360zł na obfite zbiory kukurydzy i buraków. Nawóz dostarczymy do klienta. Tel. 690-166-224

Usługi pogrzebowe

0011457765
POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murkowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

CZĘSTOCHOWA

Katastrofa budowlana. Zawaliła się część oficyny przy liceum

Piotr Ciastek

W centrum Częstochowy w niedzielny wieczór doszło do katastrofy budowlanej. Przy al. Kościuszki zawaliła się część budynku należącego do I Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego.

Do zdarzenia doszło w niedzielę wieczorem przy al. Kościuszki 8 w Częstochowie. Zawaliła się część budynku należącego do I Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego. Na miejsce skierowano około 14 zastępów straży pożarnej oraz inne służby ratownicze. Strażacy dokładnie przeszukali gruzowisko, sprawdzając, czy pod zawałoną konstrukcją nie znajdują się ludzie. W akcji uczestniczyły również specjalistyczne jednostki, w tym Specjalistyczna Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza z Jastrzębia-Zdroju. Ratownicy zabezpieczyli uszkodzoną konstrukcję i przeprowadzili szczegółowe przeszukanie gruzowiska. Pro-

blemem podczas działań okazał się główny wjazd od strony al. Kościuszki. Zbyt niska brama uniemożliwiła strażakom wprowadzenie na teren liceum koparki, którą planowano wykorzystać do przeszukiwania gruzowiska.

Zawaliła się część dawnej oficyny o powierzchni około 20 m kw. znajdująca się po prawej stronie od bramy prowadzącej na teren szkoły. Obiekt od dłuższego czasu był wyłączony z użytkowania i odgradzony. Na budynku od lat widoczne były liczne pęknięcia, a z elewacji odpadały fragmenty tynku. Obiekt był przeznaczony do rozbiórki. Niedawno miasto i władze szkoły przedstawiły plany przebudowy budynków I LO od strony linii tramwajowej.

Działania zakończyły się około godziny 2 w nocy. Przy wykorzystaniu dwóch psów ratowniczych całkowicie wykluczono obecność osób poszkodowanych pod gruzami. Po zakończeniu akcji teren został zabezpieczony i odgradzony od reszty terenu szkoły.



Tak wygląda fragment I LO im. Juliusza Słowackiego w Częstochowie po niedzielnej katastrofie

RUDNIKI

Lotnisko Rudniki pod ścianą. Aeroklub może stracić teren

Piotr Ciastek

Jeśli do końca roku nie uda się znaleźć rozwiązania, Lotnisko Rudniki koło Częstochowy może utracić zdolność do funkcjonowania w obecnym kształcie - alarmują władze Aeroklubu Częstochowskiego.

Jak wyjaśnia Anna Messyasz, dyrektor Aeroklubu Częstochowskiego, wypowiedzenie nie oznacza automatycznie utraty całego lotniska, ale obejmuje kluczową część terenów wykorzystywanych dziś przez klub.

– 1 kwietnia otrzymaliśmy wypowiedzenie umowy. To nie był niestety prima aprilis. Wypowiedzenie obowiązuje nas do końca roku – mówi Anna Messyasz.

Lotnisko w Rudnikach ma około 232 hektarów. Aeroklub jest właścicielem 7 hektarów, a na kolejnych 17 hektarach, obejmujących jeden pas startowy, ma rzeczowe prawo użytkowania do celów statutowych, wpisane do księgi wieczystej. Problem dotyczy jednak pozostałej części obiektu.

– Na pozostałe tereny mamy umowę użyczenia z obecnym właścicielem. W praktyce więc wypowiadając nam umowę, właściciel wypowiada właśnie tę umowę użyczenia, czyli obejmującą około 90 proc. terenów, którymi obecnie zarządzamy i z których korzystamy w naszej działalności – tłumaczy dyrektor aeroklubu.

To oznaczałoby radykalne ograniczenie działalności lotniska. Klub zachowałby część swoich praw do terenu, ale bez dostępu do większości infrastruktury nie byłby w stanie działać tak jak dziś. Skutki wypowiedzenia umowy mogą być bardzo konkretne. Chodzi nie tylko o codzienną działalność aeroklubu, ale też o wydarzenia,



Skutki wypowiedzenia umowy mogą być bardzo poważne

z których Rudniki są znane daleko poza regionem.

– W praktyce oznacza to brak możliwości organizacji takich wydarzeń jak mistrzostwa świata, a nawet Szybocowe Mistrzostwa Polski, czy też pokazów lotniczych. Myślę, że piknik na naszych terenach dałoby się jeszcze zorganizować, ale pokazów już nie. To byłoby więc bardzo poważne ograniczenie naszej działalności – mówi Anna Messyasz.

Pytana o przyszłość Air Show Rudniki odpowiada jeszcze mocniej:

– Taka sytuacja oznaczałaby w praktyce zamknięcie całego lotniska.

Rudniki od lat są miejscem zawodów szybowcowych i akrobacyjnych, imprez lotniczych oraz działalności szkoleniowej. Aeroklub Częstochowski szkoli tam rocznie około 50–60 osób zdobywających uprawnienia pilotów szybowcowych i samolotowych, prowadzi też szkolenia spadochronowe i współpracuje z Technicznymi Zakładami Naukowymi w Częstochowie, gdzie uczniowie kształcą się na mechaników lotniczych odbywając praktyki. Sytuację komplikuje to, że aeroklub nie usłyszał, dlaczego umowa

została wypowiedziana. Obecnym właścicielem lotniska jest prywatny podmiot ze Słowacji. W związku z informacjami o możliwości sprzedaży terenu lotniska jako całości, w środowisku lotniczym pojawiają się pytania o przyszłość tego miejsca.

Aeroklub szuka wsparcia na różnych szczeblach. Przedstawiciele klubu rozmawiają z właścicielem, wynajęli kancelarię prawną do analizy umów dotyczących lotniska, a równolegle próbują zainteresować sprawą samorządowców i administrację państwową. W sierpniu mają odbyć się rozmowy z władzami Częstochowy, a klub liczy też na spotkanie w gminie Rędziny. Wyraźne poparcie dla utrzymania lotniska zadeklarowali już radni Rady Powiatu Częstochowskiego skupieni w klubie i stowarzyszeniu Porozumienie dla Powiatu Częstochowskiego.

W swoim stanowisku ocenili, że wypowiedzenie umowy zagraża dalszemu funkcjonowaniu Rudnik w dotychczasowym kształcie. Podkreślili, że lotnisko jest ważnym elementem historii regionu i jednym z największych ośrodków lotniczych w Polsce.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544567



AKCJA CHARYTATYWNA

0011551697



FOKUS

WARSZAWA

Europejska Agencja Kosmiczna wybrała Polskę. To początek wielkich planów

– Centrum Europejskiej Agencji Kosmicznej w Polsce ma być zlokalizowane w Warszawie
– poinformował w poniedziałek dyrektor generalny ESA Josef Aschbacher

Karolina Wrońska

– Wybraliśmy Warszawę na lokalizację tego ośrodka – ogłosił dyrektor generalny ESA (European Space Agency) Josef Aschbacher. Dodał, że agencja ma ośrodki w całej Europie. Jednak polski będzie pierwszym ośrodkiem ESA zlokalizowanym w kraju innym niż te, które w roku 1975 podpisały konwencję o utworzeniu ESA. – A więc Polska jest pierwszym z tych (...) nowych członków ESA, w których takie centrum powstanie – zwrócił uwagę.

Warszawskie centrum będzie odpowiadało za działania w obszarze „dual-use” (technologii o podwójnym zastosowaniu – cywilnym i wojskowym), bezpieczeństwa oraz zarządzania w sytuacjach kryzysowych. – Polska jest jednym z liderów, jeżeli chodzi o takie obszary, jak inwestycje w bezpieczeństwo, przemysł obronny, ale również przemysł kosmiczny. (...) Przemysł kosmiczny i obronny są ze sobą bardzo blisko związane. Jednego nie da się robić skutecznie bez drugiego i vice versa – tłumaczył Aschbacher.

Premier Donald Tusk podkreślił, że decyzja Europejskiej Agencji Kosmicznej, dzięki której to w Polsce będzie mieścić się jedno z centrów ESA, to „bardzo ważny dzień” zarówno dla Warszawy, jak i Polski. Dodał, że Polska jest championem



Premier Donald Tusk, minister Andrzej Domański oraz dyrektor generalny ESA Josef Aschbacher w Centrum Nauki Kopernik

Europejskim, jeśli chodzi o projekty kosmiczne.

Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański wyjaśnił, że podczas dyskusji nad konkretną lokalizacją ośrodka ESA w Polsce ujawnił się olbrzymi potencjał polskich miast i ośrodków naukowych.

– Dlatego stworzymy sieć integrującą i rozwijającą infrastrukturę przemysłu kosmicznego w polskich miastach – powiedział Domański. Wyjaśnił, że spółki z Grupy PFR (Polskiego Funduszu Rozwoju),

w szczególności Bank Gospodarstwa Krajowego, już niedługo utworzą specjalny fundusz, którego aktywa będą sięgały pół miliarda złotych. Zadaniem tego funduszu będą inwestycje w spółki sektora kosmicznego.

– Co więcej, Bank Gospodarstwa Krajowego przedstawi specjalną linię finansowania dla samorządów na rzecz rozwoju infrastruktury sektora kosmicznego w konkretnych miastach – powiedział Domański.

Donald Tusk dodał, że w sieć wspieraną finansowo przez Polski Fundusz Rozwoju (PFR) i Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) włączone mają być miasta, które ubiegały się o miano gospodarza siedziby. – Warszawa będzie w centrum, ale inne miasta będą także korzystały z tego wielkiego programu – wyjaśnił.

– Podjęliśmy decyzję o dwukrotnym zwiększeniu nakładów na polski przemysł kosmiczny (...) i poszerzeniu naszej współpracy z Europejską Agencją Kosmiczną. Wiemy, że każde euro zainwestowane w ten sektor, w ten przemysł zwraca się sześćo – nawet siedmiokrotnie, więc jest to po prostu dobra inwestycja w polską gospodarkę – wskazał Andrzej Domański.

Donald Tusk wspominał też, że jednym z celów ESA, który ma być realizowany także z polskiej składki, jest budowa pierwszego polskiego statku kosmicznego, który ma zapewnić dużo większe możliwości transportowe między Ziemią a satelitami oraz serwisowanie satelitów i ich tankowanie.

List intencyjny w sprawie utworzenia ośrodka ESA w Polsce został podpisany w listopadzie 2025 r. podczas posiedzenia Rady Ministerialnej Państw ESA. To wtedy rozpoczęły się prace grupy zadaniowej, która miała wyłonić siedzibę ESA.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

Ofiary z Puźnik już nie są anonimowe

Ministra kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cienkowska przekazała noty identyfikacyjne rodzinom ofiar zbrodni wołyńskiej w Puźnikach. – Po raz pierwszy przekazujemy noty identyfikacyjne ofiar z Puźnik, których tożsamość udało się potwierdzić, dzięki badaniom genetycznym. To efekt wieloletniej, cierplivej pracy historyków, archeologów, antropologów, genetyków i wielu instytucji. Oznacza to, że na grobie można wreszcie wyryć imię i nazwisko. Człowiek przestaje być anonimową ofiarą historii – powiedziała.

Zachodniopomorskie

Puma schwytana pod Koszalinem

Poszukiwana od czwartku puma, którą widziano co najmniej kilkakrotnie w lasach w gminie Polanów (woj. zachodniopomorskie), została złapana i przewieziona do tymczasowego bezpiecznego miejsca. Puma jest pod fachową opieką weterynaryjną, czuje się dobrze i zostanie zgodnie z przepisami bezpiecznie dostarczona do miejsca docelowego. Będzie to ogród zoologiczny w Poznaniu – poinformował PAP w poniedziałek burmistrz Polanowa Grzegorz Lipski.

Warszawa

Sąd zdecydował ws. ENA dla Ziobry

Zbigniew Ziobro nie będzie ścigany Europejskim Nakazem Aresztowania – zdecydował w poniedziałek Sąd Okręgowy w Warszawie. Sędzia Anna Ptaszek, rzeczniczka sądu ds. karnych podała, że orzeczenie to jest niezaskarżalne. Wydania ENA za byłym ministrem sprawiedliwości chciała prokuratura.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nadal nie udało się uchwalić 21. pakietu sankcji, a jest on ambitny. Ale mamy nadzieję, że do środy na szczęblu ambasadorów pakiet przejdzie

RADOSŁAW SIKORSKI
minister spraw zagranicznych

EKOLOGIA

Minister klimatu czeka na raport o rzece Bóbr

Karolina Wrońska

W najbliższych dniach minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska ma otrzymać raport dotyczący sytuacji na rzece Bóbr.

Masowe śnięcie ryb w zbiorniku Pilchowice i w korycie rzeki Bóbr poniżej zapory zaobserwowano na przełomie czerwca i lipca. Zjawi-

sko miało związek ze spuszczeniem wody ze zbiornika. Było ono konieczne przed rozpoczęciem remontu jego zapory. W korycie rzeki Bóbr padło ponad 23 ton ryb.

Pytana o tę sprawę w poniedziałek w Poznaniu minister klimatu i środowiska powiedziała, że sytuacja na rzece Bóbr się poprawia. Oznacza to, że coraz lepsze są parametry natlenienia wody i замуlenia.

W minionym tygodniu podano, że przed rozpoczęciem dalszych prac remontowych Tauron Energetyka chce ustawić specjalne kurtyny, które ograniczą nanoszenie namulów i zabezpieczą rzekę Bóbr.

PRAWO

Znani influencerzy z zarzutami od UOKiK

Karolina Wrońska

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów postawił zarzuty influencerom prowadzącym kanały gamingowe. Chodzi o wywieranie presji zakupowej na dzieci.

Jak poinformował UOKiK, zarzuty postawiono dwóm influencerom prowadzącym kanały „WojanGa-

mes”, „WojanPlus”, „wojanteam_pl” oraz „Palion Games” i „Palion Games Plus”. Twórcy kierują swoje treści głównie do dzieci w wieku wczesnoszkolnym, a oprócz działalności internetowej prowadzą sklepy oferujące m.in. artykuły szkolne, komiksy i napoje. Według urzędu, reklama tych produktów była wielokrotnie wplatana w transmisje z gier i materiały publikowane w mediach społecznościowych, często stanowiąc główny element fabuły.

Przedsiębiorcom grozi kara w wysokości do 10 procent obrotu. Dodatkowo osoba zarządzająca Wojan Group może zostać ukarana grzywną do 2 milionów złotych.

CARACAS

Tragiczny bilans trzęsień ziemi w Wenezueli. Kraj walczy z kryzysem sanitarnym

Anna Nagel

Według najnowszych danych liczba ofiar podwójnego trzęsienia ziemi w Wenezueli wynosi 4,4 tysiąca. Prawie 17 tys. osób straciło dach nad głową, a w obozach przejściowych medycy próbują powstrzymać szerzenie się chorób.

Szef parlamentu Jorge Rodriguez poinformował o co najmniej 4333 ofiarach śmiertelnych. Według najnowszego bilansu 16 740 osób jest rannych, a 6462 osoby zostały uratowane. 17 907 straciło dach nad głową.

Władze nie ogłosiły oficjalnie listy zaginionych i od pierwszych dni po trzęsieniach nie aktualizowały szacunków co do ich liczby. Na jednej z nieoficjalnych stron internetowych, gromadzących zgłoszenia o osobach, z którymi utraciono kontakt, w rejestrze poszukiwanych znajdowało się w nocy z niedzieli na poniedziałek prawie 30 tys. nazwisk.

Tymczasem zagraniczne ekipy medyczne, które pomagają w Wenezueli, starają się powstrzymać szerzenie się chorób zakaźnych w obozach przejściowych i innych miejscach, gdzie schroniły się osoby, które kataklizm pozbawił domów – podała agencja AFP.

Z takim wyzwaniem mierzą się między innymi szpitale polowe rozstawione przez ekipy z Meksyku, Sta-

nów Zjednoczonych, Brazylii i Hiszpanii, szczególnie w stanie La Guaira, który najbardziej ucierpiał w czerwcowych trzęsieniach. Oprócz infekcji, lekarze skupiają się na świadczeniu pomocy psychologicznej i leczeniu przewlekłych schorzeń.

Panamerykańska Organizacja Zdrowia (PAHO) ostrzegła w tym tygodniu, że odpowiedź na trzęsienia ziemi w Wenezueli weszła w „nową, równie krytyczną fazę”, a „kryzys sanitarny jest daleki od zakończenia”. Dyrektor PAHO Jarbas Barbosa ocenił, że zagrożenie wynika z zakłócenia usług ochrony zdrowia, przepełnienia obozów i ograniczeń w dostępie do wody pitnej oraz szczepień.

PAP



Jorge Rodriguez powiedział, że prawie 18 tysięcy osób straciło dach nad głową

SYDNEY

Gwiazdor „Parku Jurajskiego” zmarł w otoczeniu rodziny

Kazimierz Sikorski

Nowozelandzki aktor Sam Neill – znany z ról w takich hitach, jak „Park Jurajski” czy „Fortepian” – trafił w poniedziałek do szpitala w Sydney.

W oświadczeniu opublikowanym na jego profilu na Instagramie rodzina określiła jego śmierć jako „nagłą i niespodziewaną”.

„Sam odszedł 13 lipca w Sydney w Australii w otoczeniu bliskich, z godnością, która towarzyszyła mu przez całe życie” – poinformowano. „Śmierć ta była nagłą i niespodziewana, jednak pocieszeniem jest fakt, że Sam był wolny od choroby nowotworowej. Rodzina pragnie wyrazić głęboką wdzięczność personelowi prywatnego szpitala St Vincent’s za okazaną mu niezwykłą opiekę.

W późniejszym terminie zostaną podane kolejne informacje, jednak na razie – w imieniu rodziny – prosimy o uszanowanie jej prywatności w tym trudnym czasie, gdy mierzy się ona z tą niepowetowaną stratą”.

Neill urodził się w Irlandii Północnej w 1947 roku. Kiedy miał siedem lat, przeprowadził się z rodziną do Nowej Zelandii.

Karię aktorską rozpoczął pod koniec lat 70., gdy przeprowadził się do Australii. Uznanie zdobył w 1979 roku rolą w filmie „Moja wspaniała kariera” z Judy Davis w roli głównej. W latach 80. zagrał między innymi w „Opętaniu” Andrzeja Żuławskiego, „Ivanhoe” i w „Krzyku ciemności”. Dużą popularność zdobył w latach 90., kiedy zagrał w „Parku Jurajskim” Stevena Spielberga. W swoim dorobku miał 150 ról filmowych.

TEHERAN

USA uderzyły w kluczowe cele w odpowiedzi na atak Iranu

Kazimierz Sikorski

Było trochę spokoju, ale to już przeszłość. Stany Zjednoczone przeprowadziły uderzenia odwetowe na Iran po tym, jak Teheran wystrzelił pocisk w kierunku statku towarowego próbującego przepłynąć przez cieśninę Ormuz.

Pływający pod cypryjską banderą kontenerowiec doznał poważnych uszkodzeń w wyniku ataku – podało na X Dowództwo Centralne USA. Atak zmusił statek do przerwania rejsu, wciąż poszukiwany jest jeden z członków cywilnej załogi.

Kara za kolejne uderzenia Teheranu

„Iran otrzymał kolejną szansę na wykazanie się przestrzeganiem ustaleń zawartych w protokole understandingu – po tym, jak pociągnięto go do odpowiedzialności za wcześniejsze ataki na statki handlowe – jednak ponownie tego nie uczynił” – dodało Dowództwo Centralne USA (CENTCOM).

Siły amerykańskie zaatakowały 140 irańskich celów wojskowych przy użyciu rakiet, dronów oraz okrętów. Działania nastąpiły po tym, jak sekretarz wojny Pete Hegseth zapowiedział odwet za irański atak, stwierdzając: „Iran dokonał złego wyboru. Teraz za to zapłaci”.

Iran ogłosił zamknięcie cieśniny Ormuz

Po ataku Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) ogłosił zamknięcie cieśniny do odwołania.

W czasie gdy USA przeprowadzały odwet, sześć państw Bliskiego Wschodu ogłosiło alarm; Iran przy-



Teheran ogłosił 12 lipca zamknięcie cieśniny Ormuz i wystrzelił rakietę oraz drony w kierunku sąsiadów z Zatoki Perskiej

znał się do przeprowadzenia ataków na terytorium Bahrajnu, Jordanii, Kuwejtu i Omanu, a Katar poinformował o przechwyceniu pocisku. W wyniku ataku dronami i rakietami w bazie lotniczej księcia Hasana w Jordanii wybuchły pożary magazynów paliwa i amunicji. Irańskie siły zbrojne zaatakowały także bazę lotniczą Szejka Isa w Bahrajnie, uderzając w warsztaty konserwacji helikopterów, hangar dla samolotów P-8 oraz amerykańskie centrum dowodzenia i kontroli dronów, zapowiadając kontynuację działań.

Według Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) jednostka zidentyfikowana przez władze USA jako M/V GFS Galaxy próbowała przepłynąć przez cieśninę nieautoryzowaną trasą. Przeprowadzone w sobotni wieczór uderzenia amerykańskich sił stanowiły trzecią w ostatnich dniach serię ataków wymierzonych w Iran.

Spokój trwał bardzo krótko

Dowództwo Centralne USA podało, że wśród celów zaatakowanych przez siły USA znalazły się m.in. stanowiska rakietowe i bazy dronów, składy amunicji, sieci łączności oraz punkty obserwacji wybrzeża.

CENTCOM dodało, że Donald Trump zarządził ataki, aby „osłabić zdolność Iranu do atakowania cywilnych marynarzy i statków handlowych przepływających przez cieśninę”.

Strona irańska oświadczyła, że cieśnina została zamknięta „z powodu niestabilnej sytuacji wywołanej bezprawną ingerencją podmiotów zewnętrznych”.

Jak podano w komunikacie cytowanym przez CNN, szlak wodny pozostanie zamknięty „do odwołania oraz do czasu ustania ingerencji USA w sprawy regionu”; zakazano przepływu wszelkich jednostek pływających.

PARYŻ

Francja wzywa ambasadora Rosji w związku z atakami

Anna Nagel

Szef MSZ Francji powiedział w poniedziałek, że ambasador Rosji zostanie wezwany w najbliższych dniach do ministerstwa w związku z cyberatakami wymierzonymi we Francję i inne kraje europejskie, w tym Polskę.

Wypowiadając się w telewizji BFMTV, Jean-Noël Barrot powiedział, że Francja skrytykuje „szeroką cyberkampanię w celach sabotażu

i szpiegostwa”, przeprowadzoną przez Rosję w krajach europejskich. Podkreślił, że rosyjskie cyberataki są wymierzone w przedsiębiorstwa, ministerstwa i operatorów i mają na celu przechwycenie informacji bądź sabotowanie działania infrastruktury kolejowej. To ostatnie – dodał – dotyczyło Polski.

Minister nie wskazał, kiedy doszło do tych ataków. Zapowiedział, że Francja wezwie w tej sprawie ambasadora Rosji i wprowadzi sankcje wobec „dziewięciu osób i czterech podmiotów”. Są one sprawcami tej

kampanii, „zorganizowanej przez Federalną Służbę Bezpieczeństwa” Rosji – podkreślił.

Barrot powiedział, że celem takich działań Rosji było co najmniej 10 krajów.

Zapewnił, że Francja jest w stanie wykrywać takie ataki, bo znacznie wzmocniła swoją ochronę przeciwko takim działaniom. Przekonywał, że jeśli chodzi o zwalczanie „agresji hybrydowych z Rosji”, Francja ma jeden z najbardziej zaawansowanych systemów w Europie i na świecie. PAP

STREFA BIZNESU

DOLAR
AMERYKAŃSKI (1 USD)
3,78EURO
(1 EUR)
4,32FRANK
SZWAJCARSKI (1 CHF)
4,68FUNT
SZTERLING (1 GBP)
5,06JEN
(100 JPY)
2,33

DANE WG NBP Z DNIA 13.07.2026, G. 12:00

ENERGETYKA

Gaz schodzi z tronu, zaczyna się nowa epoka

Polskie ciepłownictwo przyspiesza transformację i coraz mocniej stawia na elastyczne źródła energii. Jak wskazuje w rozmowie ze Strefą Biznesu Krzysztof Łokaj z Wärtsilä Energy, przyszłość sektora to miks różnych technologii, w którym gaz będzie pełnił nową funkcję. – Rola gazu zmienia się – mówi.

Maciej Badowski

Tempo zmian w polskim ciepłownictwie wyraźnie rośnie. Samorządy i przedsiębiorstwa inwestują w nowe źródła energii, które mają pozwolić ograniczyć emisje, zwiększyć efektywność i dostosować systemy do zmieniającego się rynku energii.

Jak wskazuje w rozmowie ze Strefą Biznesu Krzysztof Łokaj, manager ds. rozwoju rynków Europy i Afryki w Wärtsilä Energy, transformacja sektora przebiega wielotorowo. Z jednej strony rozwijane są technologie wykorzystujące energię elektryczną, z drugiej rośnie znaczenie elastycznych jednostek gazowych.

– Tempo modernizacji polskiego ciepłownictwa zdecydowanie przyspiesza. Mamy coraz więcej inwestycji w nowe i różnicowane źródła. Z jednej strony pojawiają się inwestycje w technologie elektryczne, czyli pompy ciepła czy kotły elektrodowe, wykorzystujące nadmiary OZE, które są w systemie elektroenergetycznym, co jest dobrym ruchem – mówi.

– Ale z drugiej strony widzimy coraz większe tempo inwestycji także w elektrociepłownie z silnikami gazowymi, które są elastyczne i pozwalają uzupełnić energię elektryczną i ciepło, kiedy OZE w systemie brakuje – dodaje.

Zdaniem eksperta przyszłość ciepłownictwa nie będzie opierać się na jednym dominującym źródle. Każdy system będzie musiał dobierać technologie do lokalnych warunków, dostępnych zasobów i potrzeb odbiorców.

Gaz przestaje być podstawą. Ma bilansować system

Transformacja energetyczna zmienia również sposób postrzegania gazu. Jeszcze niedawno był on traktowany jako paliwo, które miało zapewniać stabilną produkcję energii przez cały rok. Wraz z rozwojem odnawialnych źródeł energii jego rola zaczyna się jednak zmieniać.

– Rola gazu zmienia się. Jeszcze dziesięć czy piętnaście lat temu patrzyliśmy na gaz jako podstawowe źródło energii, czyli elektrownie, które pracują cały rok, dostarczając energię w podstawie. Teraz, ponieważ mamy coraz więcej odnawialnych źródeł



energii, a w perspektywie 10 lat dołączymy do tego atom, podstawę będziemy mieli zapewnioną – wskazuje Krzysztof Łokaj i dodaje, że gazowe jednostki przyszłości mają działać przede wszystkim jako źródła bilansujące, które będą reagować na zmienność produkcji z OZE.

– To, czego potrzebujemy, to jest gaz, który będzie pełnił rolę źródła bilansującego, czyli będzie włączał się wtedy, kiedy brakuje nam energii z OZE, albo kiedy nagle wzrasta zapotrzebowanie na nią. Technologie, które są szybkie do włączenia, efektywnie produkują energię elektryczną oraz ciepło i równie szybko można je wyłączyć, kiedy zapotrzebowanie spada albo kiedy nagle zaczyna wiać wiatr i świecić słońce – mówi.

Dekarbonizacja wymusi zmiany. Stare instalacje coraz większym obciążeniem

Jednym z najważniejszych wyzwań polskiego ciepłownictwa pozostaje ograniczenie emisji i zastąpienie przestarzałych instalacji. Rosnące koszty uprawnień do emisji CO₂ oraz niska efektywność wielu istniejących jednostek sprawiają, że modernizacja staje się koniecznością.

– Jeżeli chodzi o dekarbonizację systemu ciepłowniczego, to z jednej strony mamy wysokie i rosnące ceny uprawnień do emisji. Węgiel jest bardzo emisyjnym źródłem, więc prze-

ście nawet na gaz redukuje tę emisję o około pięćdziesięć procent, co przekłada się bezpośrednio na koszt ciepła dla odbiorców – mówi Krzysztof Łokaj.

Jednocześnie zwraca uwagę, że nowe technologie mogą znacząco poprawić efektywność produkcji energii i ciepła.

– Z drugiej strony instalacje węglowe są dosyć wiekowe, a tym samym nie są najbardziej efektywne. Nowoczesne technologie, zwłaszcza silniki kogeneracyjne, potrafią wyprodukować około 50, a nawet więcej procent energii elektrycznej z paliwa, które tam dostarczymy. Zmiana jest konieczna i musi następować szybko, żebyśmy nie kumulowali rosnących kosztów i potem przenosili ich na ceny ciepła dla odbiorców – podkreśla.

Według niego systemy ciepłownicze powinny być projektowane z uwzględnieniem lokalnych możliwości. Nie istnieje jedno rozwiązanie, które będzie odpowiednie dla wszystkich miast.

– System ciepłowniczy z założenia powinien być zróżnicowany. Każde miasto jest troszeczkę inne i jest w stanie zapewnić sobie inne źródła ciepła. W jednym regionie będzie dostępna biomasa, w innym regionie odpowiednio dolne źródło ciepła dla pompy, zaś w kolejnym wykorzystamy gaz. Należy dostosować miks, który będzie w danym miejscu efek-

tywnie odpowiadał lokalnym warunkom technicznym i zasobom – to jest podstawa – mówi.

Przyszłość sektora zależy od elastyczności i stabilnego prawa

Zdaniem Krzysztofa Łokaja coraz większego znaczenia nabiera także decentralizacja systemu energetycznego. Lokalne źródła mogą ograniczać straty przesyłowe i zwiększać efektywność całej infrastruktury.

– Gdyby system ciepłowniczy działał jak homogeniczne przedsiębiorstwo, to tak, byłoby łatwiej nim zarządzać. Jak wspominałem, każdy system jest inny, więc nie można tego zarządzić centralnie. Jest jeszcze drugi bardzo istotny aspekt w kontekście rozproszenia, czyli lokalna produkcja i konsumpcja energii – wskazuje i dodaje, że mniejsze jednostki mogą lepiej odpowiadać na potrzeby lokalnych odbiorców.

– Jeśli dysponujemy jedynie kilkoma dużymi instalacjami o mocy rzędu gigawatów, konieczne jest przesyłanie energii elektrycznej na duże odległości. W przypadku mniejszych, lokalnych elektrociepłowni, które wytwarzają zarówno ciepło, jak i energię elektryczną, produkcja jest konsumowana na miejscu. Dzięki temu straty przesyłowe pozostają minimalne, co przekłada się na wyższą efektywność całego systemu. W efekcie takie roz-

wiązanie okazuje się znacznie bardziej efektywne niż budowa dużych, scentralizowanych bloków energetycznych, które odpowiadają za zasilanie całego kraju – mówi.

Ekspert podkreśla jednocześnie, że dla rozwoju sektora kluczowa będzie stabilność regulacji. Inwestycje w ciepłownictwie są bowiem planowane na wiele lat.

– W odniesieniu do wyzwań, warto szczególnie przyrzeć się regulacjom. Wymogi narzucane przez Unię Europejską w ramach dyrektywy o odnawialnych źródłach energii są bardzo ambitne, a w części przypadków zaczynają rozmiągać się z realiami. Dotyczy to zwłaszcza oczekiwanego udziału zielonej energii w ciepłownictwie, który nie zawsze odpowiada faktycznym możliwościom jej wytwarzania – mówi.

– Natomiast nie powinno się ono często zmieniać. Inwestycje w energetyce, w tym także w ciepłownictwie, to inwestycje, które przeprowadza się w perspektywie 20-25 lat. Jeżeli co 5 lat będziemy zmieniać prawo, cele i wymogi, to w ten sposób nigdy nie będziemy w stanie zbudować trwałego biznesu – tłumaczy Łokaj.

W ocenie eksperta przyszłość sektora będzie wymagała odejścia od myślenia o energetyce działającej wyłącznie w sposób liniowy i przewidywalny.

– Są bardzo duże zmiany w tym, w jaki sposób podchodzą ciepłownicy i energetycy do inwestycji. Przede wszystkim przestajemy myśleć o produkcji liniowej i w podstawie. To, jak już wspominałem, to jest coś, co będzie zapewnione przez OZE i przez atom. My musimy dostosować się jako sektor do bardzo dynamicznych warunków, do rosnącej i spadającej produkcji – mówi.

– I ta dynamika, ta elastyczność staje się teraz głównym tematem przy planowaniu inwestycji. Czy inwestycja, którą planujemy, będzie w stanie sprostać szybko zmieniającym się cenom energii elektrycznej i gazu, czy nie? To jest bardzo duża zmiana. Oczywiście planowanie w perspektywie 20 czy 30 lat jest bardzo trudne, ale im bardziej elastyczny system wybudujemy, tym łatwiej będzie mu się dostosować do przyszłości – podsumowuje.

LOGISTYKA

W Europie już to działa. Polska kolej mówi: u nas to niemożliwe

Liczba pasażerów na kolei nieustannie rośnie. Statystyki pokazują rekordy. Równolegle wzrasta znaczenie sprzedaży internetowej jako kanału, który pozwala na zakup biletów kolejowych.

Dorota Mariańska

Teoretycznie są to realia sprzyjające rezygnacji ze sprawdzania biletów w pociągach. W praktyce jednak, według przewoźników i ekspertów, z wielu różnych względów, nie wchodzi to w rachubę. I nie jest to jedynie kwestia bata na gapowiczów.

„Nie było wcześniej miesiąca z wyższą liczbą pasażerów”

Jak wynika z najnowszych danych Urzędu Transportu Kolejowego, w maju z usług kolei skorzystało ponad 41,4 mln pasażerów – o 10,6 proc. więcej niż rok wcześniej. To historyczny rekord w miesięcznych statystykach UTK.

– W statystykach UTK nie było wcześniej miesiąca z wyższą liczbą pasażerów. Wartości pracy przewozowej i eksploatacyjnej osiągnięte w maju 2026 r. są natomiast najwyższe dla tego miesiąca od co najmniej 2012 r. – podał Urząd Transportu Kolejowego.

Poza tym maj był zdecydowanie lepszy również w porównaniu z kwietniem 2026 r. Koleją podróżowało o prawie 2,6 mln pasażerów więcej (+6,7 proc.).

Prawie połowa pasażerów kupuje bilety kolejowe przez internet i aplikacje mobilne

Jednocześnie z każdym rokiem rośnie sprzedaż biletów kolejowych przez internet i aplikacje mobilne. Turów jest to można przywołać dane UTK. Wynika z nich, że w 2025 r. w ten sposób bilety kupiło 47,6 proc. pasażerów, czyli o 1,1 punktu procentowego więcej niż w 2024 r. To najwięcej spośród wszystkich kanałów sprzedaży. Spadła natomiast sprzedaż biletów u konduktorów i w automatach.

Czy w związku z tym uzasadniona byłaby rezygnacja ze sprawdzania biletów w pociągach? Tym bardziej że są tacy, którzy już podążają w tym kierunku. Jak np. RegioJet. Tu w trakcie podróży obsługa nie kontroluje biletów u każdego pasażera, tylko sprawdza na urządzeniach elektronicznych, czy podróżni siedzą na przypisanych miejscach. Do interwencji dochodzi dopiero wtedy, gdy się to nie zgadza albo pasażerowie zaczynają spierać się o miejsce.

Są też państwa w Europie, w których kontrole zostały ograniczone do minimum. I tu na liście mamy np.



Są państwa w Europie, w których kontrole biletów zostały ograniczone do minimum. W Polsce tak się nie stanie

Holandię, Niemcy, Szwajcarię czy kraje skandynawskie. Co zastąpiło sprawdzanie biletów? Obowiązkowe bramki wejściowe na dużych stacjach, mobilne bilety z kodami QR, automatyczne check-in/check-out czy też weryfikacje kontrole zamiast kontroli każdego pasażera.

Pasażer jest przyzwyczajony do kontroli

Czy rezygnacja ze sprawdzania biletów w pociągach mogłaby pojawić się również w Polsce?

– Co do zasady pasażer kolei w Polsce jest jednak przyzwyczajony do tego, że kontrola występuje i mówić szczerze nie rezygnowałbym z tego, zwłaszcza w pociągach regionalnych, gdzie nie ma systemów rezerwacji – komentuje Paweł Rydzynski, prezes Stowarzyszenia Ekonomiki Transportu.

– To jest oczywiście suwerenna decyzja każdego emitenta biletów. Osobiście gdybym zmieniał gdzieś istniejący model, to najpierw czasowo na próbę, żeby sprawdzić, czy odejście od regularnych kontroli nie spowoduje potencjalnego wzrostu liczby gapowiczów i przez to spadku przychodów z biletów – dodaje.

Mamy długie składy i wiele stacji pośrednich, potrzebne byłyby duże inwestycje

Natomiast Radosław Karwicki, rzecznik prasowy Polskiej Izby Kolei, ocenia, że całkowita rezygnacja ze sprawdzania biletów w polskich pociągach wydaje się dziś mało realna. I przeko-

nuje, że w przypadku polskich przewoźników pełna rezygnacja z kontroli biletów byłaby bardzo trudna z kilku powodów.

– Przede wszystkim polska kolej funkcjonuje w systemie otwartym. To znaczy, że na stacji pasażer może wejść na peron i do pociągu bez wcześniejszej weryfikacji biletu. W przeciwieństwie do metra czy lotnisk nie ma powszechnego systemu bramek wejściowych. Tym samym kontrola w pociągu pozostaje podstawowym mechanizmem ograniczania jazdy bez biletu. Sam Urząd Transportu Kolejowego zwraca uwagę, że przy specyfice kolei – długich składach, wielu stacjach pośrednich i wymianach drużyn konduktorskich – sprawdzenie wszystkich podróżnych przed wejściem do pociągu byłoby praktycznie niemożliwe – tłumaczy.

– Ponadto, mimo rosnącej sprzedaży online, systemy cyfrowe nadal nie są w pełni zunifikowane. W Europie funkcjonuje wielu przewoźników, są różne standardy kodów QR i odmienne systemy kontroli. Nawet Interrail wskazuje, że w części krajów konduktorzy jedynie wizualnie sprawdzają bilety, a pełne skanowanie kodów działa tylko u części przewoźników – dodaje.

Do tego dochodzi rozdrobnienie rynku.

– Funkcjonuje wielu przewoźników regionalnych i dalekobieżnych, którzy korzystają z różnych systemów sprzedaży i kontroli. Wdrożenie jednolitego systemu automatycznej

identyfikacji pasażera wymagałoby bardzo dużych inwestycji technologicznych oraz przebudowy infrastruktury stacyjnej – wskazuje Radosław Karwicki.

Sprawdzanie biletów to nie tylko kwestia zwalczania jazdy na gapę

O potencjalną możliwość rezygnacji ze sprawdzania biletów w pociągach, zapytaliśmy również bezpośrednio przewoźników kolejowych.

– Nie planujemy zniesienia kontroli biletów. Specyfika kolei uniemożliwia weryfikację uprawnień pasażerów przed wejściem na pokład, tak jak dzieje się to na lotniskach. Kontrola w pociągu jest więc konieczna, aby sprawdzić, czy podróżni zapłacili za przejazd lub czy mają prawo do ulg statutowych. Procedura ta zabezpiecza przychody spółki i organizatorów transportu. Rejestracja biletów w systemie podczas kontroli stanowi dodatkowy element weryfikacji zasadności dokonywania zwrotów za niewykorzystane przejazdy – przekazał nam zespół prasowy Polregio.

Jak zaznaczył, weryfikacja biletów dodatkowo dostarcza spółce danych o frekwencji, które mogą zostać wykorzystane do rozwijania oferty.

– Z punktu widzenia podróżnego może być istotne, że zgodnie z zapisami ustawy Prawo przewozowe nabycie biletu jest zawarciem umowy przewozu, co nakłada obowiązki na obie strony. W ramach realizacji umowy pasażer jest m.in. objęty

ochroną ubezpieczeniową i standardami bezpieczeństwa gwarantowanymi przez przewoźnika – podkreślono.

W 2025 r. Polregio wystawiło ponad 13 tys. wezwań do zapłaty w związku z przejazdem bez ważnego biletu.

Podobne stanowisko przekazał Marcin Józefowicz, rzecznik prasowy PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście.

– Nie rozważamy rezygnacji z kontroli biletów w naszych pociągach. To ważny element funkcjonowania kolei – wpływ z biletów pozwalają utrzymać i rozwijać ofertę dla pasażerów. Ich brak szybko przełożyłby się na spadek przychodów, a w konsekwencji mógłby odbić się na jakości usług – podkreślił.

– Problem jazdy bez biletu niestety nadal jest zauważalny. Każdego miesiąca ujawniamy około 5 tysięcy przypadków przejazdów bez ważnego biletu lub bez uprawnień do ulgi. To pokazuje, że kontrole wciąż są potrzebne – dodał.

O rezygnacji z kontroli biletów nie myślał również Koleje Dolnośląskie.

– Spółka nie rozważa rezygnacji z kontroli biletów, zarówno ze względu na potrzebę kontrolowania szczelności sprzedaży i przychodów, jak również ze względu na obowiązki wynikające z honorowania ulg ustawowych. Ustawodawca nakłada obowiązek kontroli pasażerów pod kątem przedstawianych uprawnień do korzystania z ulg ustawowych, tym samym przewoźnik sprzedający bilety objęte ulgami ustawowymi nie może zrezygnować z prowadzenia kontroli dokumentów uprawniających do przejazdu – przekazał nam Bartłomiej Rodak, rzecznik prasowy Kolei Dolnośląskich.

Rezygnacja z kontroli biletów nie wchodzi też w grę w przypadku Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej.

– Łódzka Kolej Aglomeracyjna nie planuje rezygnacji z prowadzenia kontroli biletów. To istotny element zabezpieczenia wpływów przewozowych, prawidłowej realizacji przewozów oraz ograniczania przejazdów bez ważnych dokumentów przewozu – poinformowała Iwona Borowińska, dyrektor Biura Marketingu w Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej.

ŁKA w 2025 r. wystawiła łącznie 1563 wezwania do zapłaty za przejazd bez ważnego dokumentu przewozu.

PRACA

Ponad 640 tys. osób w grupie ryzyka

Maciej Badowski

Z naszych danych wynika, że zawód lekarza specjalisty wygląda dziś na szczególnie zagrożony luką pokoleniową, a średnia wieku w tej grupie wynosi aż 56 lat – mówi Dominik Dąbrowski z GUS.

Najnowsza eksperymetalna analiza GUS pokazuje również, które zawody mogą najmocniej odczuć rozwój sztucznej inteligencji.

GUS po raz pierwszy pokazał, w jakich zawodach naprawdę pracują Polacy

Główny Urząd Statystyczny zaprezentował wyniki eksperymetalnej pracy „Zróżnicowanie zawodów na rynku pracy w Polsce”, która poraz pierwszy w tak szczegółowy sposób pokazuje strukturę zawodową osób pracujących w gospodarce narodowej. Badanie obejmuje stan na koniec 2024 r. i koncentruje się na zawodach faktycznie wykonywanych, a nie wyuczonych czy wynikających z formalnych kwalifikacji.

Analiza objęła osoby pracujące według głównego miejsca zatrudnienia, z wyłączeniem pracujących w indywidualnych gospodarstwach rolnych, oraz osoby wykonujące pracę wyłącznie na podstawie umów-zleceń i pokrewnych. Łącznie w gospodarce narodowej pracowało 14,1 mln osób, natomiast wyłącznie na umowach-zleceń i pokrewnych – 1,4 mln.

Praca została przygotowana na podstawie rejestrów administracyjnych pozyskiwanych w ramach Programu badań statystycznych statystyki publicznej oraz danych z badań prowadzonych przez GUS. Dzięki temu możliwe było opracowanie wyników bez ponoszenia dodatkowych kosztów.

Najliczniejszymi grupami zawodowymi wśród pracujących są sprzedawcy sklepowi i kasjerzy, kierowcy samochodów ciężarowych, magazynierzy oraz nauczyciele szkół podstawowych. Cztery te grupy odpowiadają łącznie za 13,5 proc. wszystkich zawodów obecnych na rynku pracy, których według Klasyfikacji Zawodów i Specjalności jest 443.

Wśród osób wykonujących pracę wyłącznie na podstawie umowy-zlecenia i pokrewnych dominują pomoce i sprzątaczkę oraz robotnicy wykonujący prace proste w przemyśle. Razem stanowią blisko 10 proc. tej grupy. Kolejne miejsca zajmują sprzedawcy sklepowi i kasjerzy, pracownicy ochrony oraz kierowcy samochodów osobowych i dostawczych.

Lekarze się starzeją. GUS ostrzega przed luką pokoleniową

Jednym z najbardziej wyraźnych wniosków płynących z analizy jest struktura wieku lekarzy. W Polsce zawód ten wykonuje 147,9 tys. osób, z czego 141,7 tys. pracuje na umowach o pracę, a 6,2 tys. wyłącznie na umowach-zleceń i pokrewnych.



FOT. 123RF

W grupie lekarzy bez specjalizacji dominują osoby młode, ponad 38 proc. ma mniej niż 30 lat, a kolejne 39 proc. jest w wieku 31–40 lat. Osoby po 50. roku życia stanowią niewiele ponad 12 proc. Odwrotna sytuacja występuje wśród lekarzy specjalistów. Ponad 66 proc. z nich ma więcej niż 50 lat, a największą grupę stanowią osoby w wieku 60 lat i więcej.

– Z naszych danych, które opracowujemy według stanu na koniec 2024 r., zawody, które wyglądają na zagrożone luką pokoleniową, to zawód lekarza specjalisty, gdzie średnia wieku w tym zawodzie wynosi 56 lat, a liczba lekarzy specjalistów jest dużo wyższa niż liczba lekarzy bez specjalizacji. Możemy się spodziewać, że napływ nowych lekarzy specjalistów nie będzie wystarczający, żeby odwrócić tę strukturę wieku, która obecnie jest na tyle negatywna, że średnia wieku wynosi aż 56 lat w tej grupie zawodowej – przy-

znał w rozmowie z dziennikarzami Dominik Dąbrowski, dyrektor Departamentu Metodologii i Jakości Badań, GUS.

Jak dodaje, sytuacja wygląda jeszcze gorzej w przypadku lekarzy specjalistów wykonujących pracę wyłącznie na podstawie umowy-zlecenia.

– Wśród osób wykonujących zawód lekarza wyłącznie na umowach-zleceń ta średnia wieku jest jeszcze wyższa. Tam jest to ponad 60 lat wśród lekarzy specjalistów – podkreśla.

Badanie pokazuje również, że po osiągnięciu wieku emerytalnego nadal pracuje ponad 619 tys. osób. Wśród kobiet najczęściej są to nauczycielki szkół podstawowych, pomoce i sprzątaczkę biurowe, hotelowe i pokrewne oraz sprzedawczynie i kasjerki. W tej grupie znajdują się także lekarze specjalistki i księgowe.

Z kolei wśród mężczyzn po osiągnięciu wieku emerytalnego domi-

nują kierowcy samochodów osobowych i dostawczych, kierowcy samochodów ciężarowych, pracownicy ochrony, lekarze specjaliści oraz dyrektorzy generalni i zarządzający.

– Niestety, piramida wieku jest negatywna w polskim społeczeństwie. Osób w wieku emerytalnym mamy coraz więcej. Jest też bardzo duża grupa osób wykonujących pracę, już będąc w wieku emerytalnym i to bez wpływu na to, czy są to osoby wykonujące pracę na etacie, czy na umowy cywilnoprawne. Wśród mężczyzn jest to na przykład zawód ochroniarza, a wśród kobiet pomoce biurowe i sprzątaczkę – mówi Dąbrowski.

AI może zmienić rynek pracy. GUS wskazuje najbardziej zagrożone zawody

Eksperymetalna analiza GUS uwzględnia również potencjalny wpływ generatywnej sztucznej inteligencji na rynek pracy. W opracowaniu wykorzystano wyniki raportu NASK-PIB i Międzynarodowej Organizacji Pracy „Generatywna sztuczna inteligencja a polski rynek pracy”. Według wyników ponad 640 tys. osób pracuje obecnie w zawodach o najwyższym ryzyku, w których znaczna część codziennych obowiązków może zostać przejęta przez AI.

Skutki automatyzacji nie będą jednak rozkładały się równomiernie. Wśród osób pracujących w zawodach najbardziej narażonych na automatyzację kobiety stanowią 77,2 proc., a średni wiek tej grupy wynosi 40 lat.

ENERGETYKA | OZE

OZE na hamulcu. Ekspert mówi, co naprawdę poszło nie tak

oprac. Maciej Badowski

Transformacja energetyczna w Polsce straciła impet – ocenia w rozmowie ze Strefą Biznesu Szymon Kowalski, wiceprezes Fundacji Re-Source Poland Hub. Jego zdaniem największym problemem pozostają regulacje, które hamują rozwój energetyki wiatrowej. – Myślę, że niestety tempo transformacji trochę spowolniło – mówi.

Tempo transformacji energetycznej w Polsce nie jest już tak wysokie jak jeszcze kilka lat temu. Zdaniem Szymona Kowalskiego, wiceprezesa Fundacji Resource Poland Hub, szczególnie dobrze wi-

dać to na przykładzie odnawialnych źródeł energii.

– Myślę, że niestety tempo transformacji trochę spowolniło. Widzimy to choćby na przykładzie fotowoltaiki. Z roku na rok, od 2020 roku, przybywało około pięciu gigawatów nowych mocy. Teraz widzimy, że w poprzednim roku, w tym roku i prawdopodobnie w kolejnych latach tempo będzie niższe – mówi.

– Jeżeli chodzi o inne źródła, projekty wiatrowe nie zdążyły się jeszcze wydewelopować. Po zmianie ustawy 10H i odblokowaniu nowych inwestycji projekty niestety jeszcze się nie pojawiły, więc widzimy chwilowe mam nadzieję, spowolnienie – dodaje i jednocześnie podkreśla, że sytuację częściowo poprawi

rozwój morskiej energetyki wiatrowej.

– Oczywiście na rynek wejdzie za chwilę offshore. Już w tym roku pojawi się pierwsza energia z offshore, a od przyszłego roku niemal co roku będzie przybywać około jednego gigawata nowych mocy. To częściowo zasypie tę lukę w transformacji. Ale na pewno nie jest to tempo, które powinniśmy utrzymywać. Nie jest to tempo, które pokazują choćby nasi zachodni sąsiedzi. W Niemczech w zeszłym roku wydano pozwolenia na budowę piętnastu gigawatów nowych farm wiatrowych – dodaje.

Zdaniem Kowalskiego główną przeszkodą dla nowych inwestycji pozostają przepisy. O ile w przypadku fotowoltaiki spowolnienie wynika również z naturalnego na-

sycenia rynku, o tyle energetyka wiatrowa wciąż zmagą się z konsekwencjami wcześniejszych regulacji.

– Jeżeli chodzi o fotowoltaikę, rynek jest już mocno nasycony, więc to w pewnym stopniu naturalny cykl. W mojej ocenie fotowoltaika jeszcze swoje pięć minut będzie miała. Jeżeli chodzi o wiatr, główną barierą są regulacje – tłumaczy.

– To one zatrzymały rozwój energetyki wiatrowej po 2016 roku. Projekty wiatrowe rozwijają się długo – średni czas ich przygotowania wynosi dziś około sześciu lat. Nawet jeśli pod koniec 2023 roku odblokowaliśmy możliwość ich rozwoju, pierwsze projekty pojawiają się dopiero około 2029–2030 roku. Do tego dochodzą kolejne bariery, takie jak strefy wojskowe czy wyznaczanie środowiskowe. Regulacje cały czas stanowią dużą przeszkodę – ocenia.

W ocenie wiceprezesa Fundacji Resource Poland Hub Polska wciąż ma zbyt mało odnawialnych źródeł

energii, czego dowodem są utrzymujące się wysokie ceny energii elektrycznej.

– Mamy go zdecydowanie za mało, co pokazują choćby ceny energii. Średnia cena energii w Polsce jest jedną z najwyższych, o ile nie najwyższą w Europie. To właśnie OZE, czyli wiatr i fotowoltaika, powodują spadek cen energii. Gdyby tych źródeł było więcej, sytuacja wyglądałaby inaczej – mówi. Jak dodaje, potrzebne są nowe sposoby zagospodarowania nadwyżek energii.

– Musimy nauczyć się wykorzystywać energię z fotowoltaiki. Potrzebujemy pełnej transformacji, choćby ciepłownictwa, które będzie naturalnym odbiorcą energii. Bardzo mocno spowolnił także rozwój wodoru i wodoryzacji gospodarki. Potrzebujemy nowych odbiorców energii, którzy pozwolą domknąć cały proces transformacji. Zdecydowanie nie mamy za dużo odnawialnych źródeł energii – podkreśla.

PROGRAMOWO



G. 19:55

Drapacz chmur

Polsat

Will Sawyer (Dwayne Johnson) jest weteranem wojennym, a także byłym szefem jednostki FBI, która zajmowała się odbijaniem zakładników. Teraz ochrania wieżowce. W Hongkongu. za-
możny chiński finansista i przedsiębiorca Zhao Long Ji (Chin Han) sfinansował budowę najwyższego na świecie budynku, który ma wysokość 1100 m i 225 pięter. Chociaż jest strukturalnie kompletny, proces budowy nie przebiegał bez komplikacji i drapacz chmur nie został jeszcze otwarty dla publiczności.

Will Sawyer wyjeżdża do Chin, by skontrolować zabezpieczenia tego najwyższego drapacza chmur świata, który ma opinię najbardziej odpornego na zagrożenia. Podczas wizyty Sawyera w budynku wybucha pożar, a on sam zostaje oskarżony o jego wywołanie. Mężczyzna musi udowodnić swoją niewinność. Jednocześnie próbuje ocalić rodzinę, która została w płonącym wieżowcu. Film sensacyjny w doborowej obsadzie, który trzyma w napięciu.



G. 14:00

Złoty chłopak

TVP 1

To już ostatni odcinek tej tureckiej telenoweli. Ferit opowiada synowi historię swojej miłości do Seyran i przyznaje, że ich związek przeszedł bardzo dużo, zanim udało im się stworzyć szczęśliwą rodzinę. Halis wraca do domu i mówi rodzinie, że ich historia będzie żyła dalej pod dachem rezydencji.

20 lat później Duru i Hatice przygotowują otwarcie Galerii Sztuki im. Halisa Korhana, gdzie dzieła Seyran i Ferita mają utrwalić historię rodziny.



G. 18:25

Akacja 38

TVP 1

Inigo i Flora urządzają przyjęcie dla mieszkańców Akacji 38 i przyznają się, że nie oni są właścicielami La Deliciosy lecz prawdziwy Inigo – El Peña. Prawdziwy Inigo upiera się, że jest zwykłym kelnerem. El Peña nie chce przyjąć do wiadomości, że jest nowym właścicielem La Deliciosy. To jednak nie koniec rewelacji związanych z El Peña. Niedługo się wyjaśni, dlaczego tak bardzo zależy mu na ukrywaniu swojej prawdziwej tożsamości. Nocny stróż Paquito ma żal do Flory, że ukrywała przed nim prawdę. Samuel odnajduje w grobowcu Aldayów Blancę i skrupowaną Ursulę, której oświadcza, że nie pomoże jej oskarżyć córki o porwanie.

Silvia i Esteban wyjeżdżają do Włoch. Pułkownik Valverde do końca nie chce powiedzieć narzeczonej, że cierpi na postępującą ślepotę. Rosina każe Jacinto zlikwidować plantację.

G. 20:50

OSTATNIE TCHNIENIE

TVN

Dwie siostry przyjeżdżają na wybrzeże, by wspólnie ponurkować. Nie spodziewają się jednak, że ich beztroski wyjazd zamieni się w istny horror. Trzeba będzie stoczyć walkę o życie i podjąć straszne decyzje.

Podczas nurkowania w odległej, malowniczej lokalizacji, jedna z dwóch siostr doznaje niefortunnego uderzenia kamieniem, które skutkuje jej uwięzieniem 28 metrów pod powierzchnią wody. W obliczu niebezpiecznie niskiego poziomu tlenu i zimna, jej siostra staje przed wyzwaniem walki o przetrwanie. Zaczyna się desperacka i nierówna wojna o życie. Co robić? Walczyć wspólnie, czy zostawić siostrę i szukać pomocy? Sytuacja jest beznadziejna, a czasu i tlenu jest coraz mniej. Film przygodowy z elementami thrilleru, który nie pozwala odejść od ekranu ani na minutę. Akcja jest szybka i momentami nieprzewidywalna, a widz do końca nie wie, jak skończą się poszczególne sceny, a tym samym cały film. Niektórzy komentatorzy mówią, że „Ostatnie tchnienie” z 2023 roku jest kopią filmu „Pod powierzchnią” z roku 2020.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Nana wybacza Cansel oskarżenia. Matka Sinana w tajemnicy przed synem przychodzi na komendę i wypytuje Ibrahima o Aynur. Czarna w ostatniej chwili zapobiega katastrofie i potwierdza, że Aynur jest znaną kardiolożką. Sinan i Aynur, choć się do tego nie przyznają, stają się sobie bardzo bliscy.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Mukadder chce pomóc Yoncy uciec. Tymczasem Nusret i Beyza czekają, aż Yonca urodzi. Cihan i Melih biją się przed domem Cemila. Gülsüm o wszystkim donosi Beyzie. Beyza jest wściekła, że Cihan oszukał ją w sprawie wyjazdu. Nusret grozi Mukadder śmiercią.

Hancer coraz poważniej myśli o pójściu do pracy. Cihan namawia ją, by tego nie robiła.

KRZYŻÓWKA NR 106

Poziomo:

- 3) „... na życie”, polski serial obyczajowy,
10) pismo skierowane do urzędu, podanie,
11) kwiat kojarzony z Holandią,
12) Bursztynowa ..., zaginione arcydzieło,
13) zbiór przepisów organizacji,
15) jad komórek bakteryjnych,
17) dawny tor kolarski w Warszawie,
18) najcieńsza struna skrzypiec,
20) ubieganie się o rękę panny,
22) „... Issy”, powieść Czesława Miłosza,
23) „Nasza ...”, nowela Marii Konopnickiej,
26) banda rozrabiaków, łobuziaków,
28) rytmiczne ruchy ciała w takt muzyki,
29) część skoczni narciarskiej,
32) uchwyt do linki holowniczej,
34) rozpinany na maszcie jachtu,
35) serial historyczny z rolą Richarda Chamberlaina,
36) ośła dla początkujących narciarzy,
37) mityczna ukochana Orfeusza.

Pionowo:

- 1) tajne sprzysiężenie, intryga,
2) zimowe buty z długą cholewką,
3) umowa międzynarodowa o charakterze politycznym,
4) majonez lub winogret,
5) mieszkaniowiec czeskiej stolicy,
6) dział mechaniki, nauka o równowadze ciał,

1		2		3		4		5		6		7		8		9
10										11						
				12												
13				14						15				16		
						17										
18	19									20					21	
						22										
23			24		25							26	27			
28												29		30		31
32		33										34				
35												36				
					37											

- 7) wielopiętrowy budynek mieszkalny,
8) jacht Leonida Teligi,
9) koń maści jasnobrzowej,
14) wyodrębniony fragment utworu literackiego,
16) woreczek wypełniony dukatami,
19) obraz na ekranie telewizora,
21) dawne narzędzie do orki,
24) ogłoszenie na słupie,

- 25) amerykański gangster włoskiego pochodzenia,
27) „Wierna ...”, powieść Stefana Żeromskiego,
28) odgłos łamania suchych gałęzi,
30) wywoływana w ciemni,
31) morski głowonóg, kałamarnica,
33) zatyczka beczki, szpunt,
34) Piotr, skoczek narciarski.

ROZWIĄZANIE NR 105

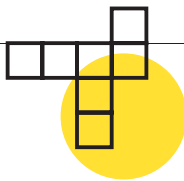
S	L	A	Z	S	K	S	T	O	I	K	F	E
E	A	L	K	I	E	R	Z	B	O	B	R	O
O	K	U	P	U	C	K	L	E	K	S	A	Y
O	A	P	A	C	Z	K	A	R	Z	N	K	
S	M	O	L	A	U	R	O	Ż	A	K	I	W
A	L	A	M	P	K	A	Y	K	A	E		
U	N	C	J	A	E	D	N	R	O	M	E	T
C	H	C	Z	A	R	N	A	K	A	W	A	K
Z	N	I	C	Z					S	O	J	K
T	L			J					K		W	
A	N	E	M	I	A				Ż	A	R	C
E	N			R					A	Y	N	
O	R	K	I	S	Z				B	O	G	O
W	C			M					K	O	A	
Z	Y	C	H	O	B	R	A	C	Z	K	A	R
												L

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

kojarzył małżeństwa	pochyłe pismo drukarskie	wieniec z wawrzynu auto z NRD	pierwiastek jak planeta	ziomek, krajanki Borys Szybczyk	frykasy, specjalny	drapieżna ryba	głos natury mała walizka	symbol oświaty
młyn ze śmigłami				zastrzeżenie w umowie				
				fotel cesarza		krzykliwy ptak morski		
egzamin dojrzałości				część końskiego rządu				
machina obłącznicza	Wincenty, polski poeta	tatarski lub chrzanowy	imię papieża	ryba karpioniana		imię Disneya	tytułowa bohaterka powieści Zoli	
Stefan Żeromski						twórczy polot		
oprzęd jedwabnika				zdobią ogon pawia		pan w koniuszu		
				hiszpański pan		grecka bogini Księżyc		
element boazerii				tuzy w talii kart		piłarka w tartaku		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: LATARNIK.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zaufasz intuicji, osiągniesz sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie dobre efekty. Horoskop na dziś wróży, że wieczór zaowocuje miłą niespodzianką.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa otworzy możliwości. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie bać się wyrażać swojego zdania.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o odpoczynek i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że drobny gest umocni ważną relację.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Energia będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś mówi, że osiągniesz dzięki temu zamierzony cel.

Rak (22.06 - 22.07)
Precyzja okaże się kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by unikać pośpiechu.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do Ciebie. Horoskop dzienny mówi, że przed Tobą dobry moment na ważne decyzje.

Panna (23.08 - 22.09)
Odkryjesz tajemnicę. Horoskop na dziś radzi spokój - wszystko obróci się dzięki temu na Twoją korzyść.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowe wyzwanie doda Ci motywacji. Horoskop dzienny na wtorek radzi śmiało podjąć pierwszy krok.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zostanie doceniona. Horoskop dzienny mówi, że poczujesz satysfakcję z dobrze wykonanej pracy.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś radzi otworzyć się na inspirujące pomysły.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada, by ufać sobie.

PIŁKA NOŻNA

Francja gra z Hiszpanią o finał. Bez sędziego Marciniaka

Jakub Jabłoński

Reprezentacja Francji, ze swoim najlepszym strzelcem Kylianem Mbappe na czele, dzisiaj zagra z Hiszpanią w półfinale mistrzostw świata 2026. Początek od godz. 21.00.

To byłby trzeci z rzędu awans Francuzów do finału MŚ – po zwycięskim meczu w Rosji z Chorwacją (2018) i przegranym w rzutach karnych przeciwko Argentynie (2022). Zdaniem bukmacherów Trójkolorowi są minimalnym faworytem pierwszego półfinału turnieju. Podopieczni Didier Deschamps jak dotąd prezentowali się na mundialu w Ameryce Północnej bardziej przekonująco od wtorkowych rywali. – Jestem dumny, że mam taką ekipę – powiedział Deschamps przed półfinałowym starciem z Hiszpanią. Szybko dodał, że ma na myśli wszystkich członków zespołu: zawodników, asystentów, sztab medyczny i cały personel pomocniczy.

– Wszyscy pracują na sukces i codziennie walczą o tę grupę – zaznaczył trener. Ubrany w białą koszulkę i ciemny garnitur, kierując naszpikowaną gwiazdami drużynę, wyróżnia się tym, czego oczekuje od swoich podopiecznych: zaangażowaniem, dyscypliną, ale także empatią i koleżeństwem. W zależności od sytuacji jest dla piłkarzy nauczycielem albo kumplem. Kiedy trzeba, kłania się kapitanowi kadry Kylianowi Mbappe, jak po jego występie przeciw Szwecji w 1/16 finału. Śmieje się z wyciągniętym językiem, ciesząc się po wymęczonym zwycięstwie nad Paragwajem w 1/8 finału albo przytula Desire Doue po wygranej z Marokiem.



Kylian Mbappe strzelił gola na 1:0 w ćwierćfinałowym meczu między Francją a Marokiem. Było to jego ósme trafienie na MŚ

Te obrazy już zapisały się na długo w pamięci nie tylko francuskich kibiców. Swoją amerykańską sen spełnia Mbappe. 27-letni gwiazdor Les Bleus i Realu Madryt ma już na koncie osiem bramek, dzięki którym wspólnie z Lionelem Messim przewodzi klasyfikacji strzelców. Francuz walczy o koronę najlepszego snajpera turnieju z Argentyńczykiem, który nie zdołał odpowiedzieć kolejnym trafieniem i nie zdystansował go w ćwierćfinale.

Francuzi na swoje drogie drogie do półfinału w fazie pucharowej pokazali klasę. Najpierw w efektywnym stylu rozprawili się ze Szwecją (3:0), następnie po trudnym spotkaniu pokonali Paragwaj (1:0), a w ćwierćfinale po raz kolejny potwierdzili swoją jakość, eliminując Maroko (2:0). Hiszpania w tym czasie, mówiąc kolokwialnie, „męczyła bułę”. Poza przekonującym zwycięstwem nad Austrią (3:0), w kolejnych

rundach długo szukała sposobu na rywali. O awansach przeciwko Portugalii (1:0) i Belgii (2:1) przesądził dwukrotnie wpuszczony z ławki rezerwowych Mikel Merino.

Spotkania 1/2 finału na pewno nie poprowadzi sędzia Szymon Marciniak. Polak był przymierzany do niego jako ekspert od meczów o dużym ciężarze gatunkowym. FIFA zdecydowała się powierzyć widowisko Salwadorczykowi Ivanowi Bartonowi. Na liniach pomagać mu będą jego rodak David Moran i Argentyńczyk Antonio Pupiro.

Początek meczu na AT & T Stadium w Arlington zaplanowano na wtorek, 14 lipca, o godzinie 21.00. Transmisja i stream ze spotkania Francji z Hiszpanią będą dostępne za darmo. W telewizji półfinał pokażą ogólnodostępne kanały TVP 1 oraz TVP Sport, a w internecie mecz będzie można obejrzeć na stronie i w aplikacji sport.tvp.pl.

PIŁKA NOŻNA

Lewandowski rusza na podbój MLS. Chicago Fire wita swoją największą gwiazdę

Jakub Jabłoński

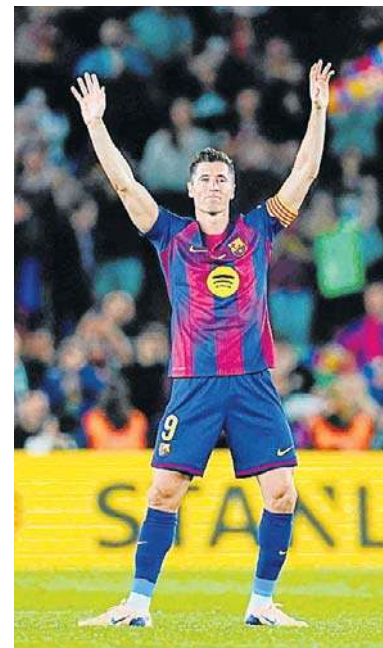
Robert Lewandowski zostanie powitany i uroczystie zaprezentowany dzisiaj w barwach nowego klubu. Najlepszy polski napastnik weźmie udział w treningu, specjalnej konferencji, a za kilka dni może wyjść na boisko.

Lewandowski rozpoczyna nowy rozdział swojej kariery. W ostatnich dniach czerwca Chicago Fire oficjalnie ogłosiło transfer kapitana reprezentacji Polski, gdy ten przebywał jeszcze na urlopie z żoną Anną oraz córkami Klarą i Laurą po wymagającym sezonie w Barcelonie. 38-latek na początku bieżącego tygodnia wrócił do klubowych obowiązków – za wielką wodę, czyli tereny na razie nieodkryte przez naszego rodaka. Zapoznał się z nowym ośrodkiem, boiskiem, stadionem oraz trenerem, a teraz czeka go oficjalna prezentacja w nowych barwach.

Amerkański klub zwołał konferencję z jego udziałem na wtorek. W przeszłości Chicago Fire reprezentował m.in. były klubowy kolega Lewandowskiego z Bayernu Monachium – Bastian Schweinsteiger. Teraz to właśnie Polak ma być największą gwiazdą zespołu, w którym brakuje innych zawodników o podobnej rozpoznawalności.

Plan pierwszych dni Lewandowskiego w nowym klubie jest już znany. Najpierw weźmie udział w treningu, a następnie pojawi się na specjalnej konferencji prasowej, podczas której zostanie oficjalnie przedstawiony kibicom oraz dziennikarzom. W ten sposób rozpocznie swoją przygodę z MLS.

W rozgrywkach amerykańskiej MLS polski golemator też spotka swo-



Robert Lewandowski wraz z końcem poprzedniego sezonu pożegnał się z katalońską ekipą FC Barcelona

ich serdecznych przyjaciół. Niewykluczone, że już w pierwszym występie stanie naprzeciwko Thomasa Müllera z Vancouver Whitecaps, z którym niegdyś grał w ataku Bayernu Monachium. Mecz odbędzie się w nocy z czwartku na piątek o godzinie 2.30 czasu polskiego.

Nie wszyscy są jednak przekonani, że Lewandowski od razu pojawi się na boisku. Rafał Gikiewicz, ekspert Studia Mundial, uważa, że 38-latek będzie potrzebował jeszcze czasu, aby odpowiednio przygotować się do rywalizacji.

– Według mnie nie ma szans, by Robert zagrał w pierwszym meczu – ocenił Gikiewicz. – Nie widzę takiej możliwości – dodał, tłumacząc, że napastnik nie jest jeszcze w pełni gotowy.

USA

Świątek coraz niżej w rankingu WTA, Chwalińska w trzeciej dziesiątce

Jacek Kmiecik

Iga Świątek spadła z trzeciego na ósme miejsce w najnowszym notowaniu światowego rankingu tenisistek. Na czele niezmienne od 21 października 2024 roku pozostaje Białorusinka Aryna Sabalenka.

Spadek Igi Świątek jest efektem jej odpadnięcia już w trzeciej rundzie

Wimbledonu i straty 1870 punktów. Rok temu w londyńskim szlemie triumfowała. Pozostałe z Polek nie zanotowały znaczących zmian: Maja Chwalińska, choć odpadła w Wimbledonie już w pierwszej rundzie, w światowym rankingu spadła tylko z 21. na 22. pozycję, Magdalena Fręch nadal jest 44., a Magda Linette awansowała z 59. na 51. miejsce.

Aryna Sabalenka nad Jeleną Rybakinę ma już tylko 407 punktów

przewagi. Białorusinka w Wimbledonie również spisała się wyjątkowo gorzej niż rok temu, gdy była w półfinale. Ostatnią edycję zakończyła na 1/8 finału. Na trzecie miejsce awansowała Amerykanka Jessica Pegula. Na najwyższe w karierze pozycje wskoczyły czeskie uczestniczki finału Wimbledonu: triumfatorka Linda Noskova jest siódma, a pokonana Karolina Muchova szósta.



Po odpadnięciu w trzeciej rundzie Wimbledonu Iga Świątek nie utrzymała miejsca w czołowej piątce listy WTA

Sport

PIŁKA NOŻNA

Spółecznicy nie chcą kibiców GKS-u Katowice w Parku Zadole. O co im chodzi?

Tomasz Kuczyński

Nowe miejsce prezentacji GieKSy przed sezonem nie wszystkim się spodobało.

Prezentacja piłkarzy GKS-u pierwszy raz ma odbyć się w katowickim Parku Zadole - w piątek 17 lipca, od godz. 18. Komitet społeczny Ratujmy Park Zadole wyraził jednak sprzeciw.

„Szanowni Radni, Panie Prezydencie Makowski (odpowiedzialny za parki i zieleni w mieście). Czy nasz mały park i świeżo odnowiony amfiteatr są dobrym miejscem na dużą imprezę z udziałem setek kibiców piłki nożnej w najbliższe piątkowe popołudnie? W parku trwają prace remontowe, nadchodzą letnie wydarzenia kulturalne w amfiteatrze. Codziennie Zakład Zieleni Miejskiej w Katowicach dużym nakładem sił i środków dba o parkową zieleni. Czy park stać na po-

tencjalne straty wynikające z wydarzenia, które niesie ze sobą określone ryzyko?” - pytają społecznicy.

W sieci zawrzało. Kibice nie kryją zdziwienia tym oświadczeniem. Nie brakuje ostrych komentarzy. Komitet Ratujmy Park Zadole tak skwitował sprawę: „Bardzo się cieszymy, że nasz post z pytaniami dotarł do tak wielu osób, szczególnie spoza dzielnicy, które były uprzejmie wyrazić swoje odmienne zdanie w sprawie Parku, w którym nigdy nie były. To gwarantuje, że wspólnie zadbać o spójność i czystość na terenie parku w trakcie imprezy, wspólnie z organizatorami, prawda? Wierzymy, że teren parku pozostanie w takim stanie, w jakim go zastaną i zrobią wszystko, żeby nasze obawy pozostały tylko obawami na wyrost i pewnie byłoby głupio, gdybyśmy jednak mieli rację... Serdecznie Was pozdrawiamy i trzymamy kciuki za nasz Park!”.



Rok temu prezentacja GieKSy odbyła się na schodach Areny Katowice

KRÓTKO

Piłka nożna

Kuuszek z GKS

Marten Kuuszek odchodzi z GKS Katowice i przenosi się do Polonii Warszawa. Estoński obrońca podpisał z nią dwuletni kontrakt z opcją rocznego przedłużenia. **RM**

Piłka nożna

Od Realu do Górnika

Górnik Zabrze ma nowego piłkarza. To Peter Federico, który podpisał kontrakt do 30 czerwca 2029 roku. Reprezentant Dominikany jest wychowankiem Akademii Realu Madryt, w sezonie 2019/20 zdobył z eki-

pą juniorów Młodzieżową Ligę UEFA, a w 2021/22 rozegrał trzy mecze w barwach Królewskich w La Lidze. W ostatnim sezonie grał na wypożyczeniu z Getafe w Realu Valladolid. **TOK**

Skoki narciarskie

Bilety na Letnią GP w Wiśle

Letnia Grand Prix w Wiśle odbędzie się 1 i 2 sierpnia. W programie znajdują się konkursy mężczyzn (odpowiednio o godzinach 17.30 i 15) oraz kobiet (11 i 11.30). Wejściówki sprzedaje eilet.pl w cenie (w zależności od miejsc) 49, 69 i 89 zł za jeden dzień oraz 59, 99 i 139 zł za dwa. **RM**

PIŁKA NOŻNA

GKS Tychy miał problemy. Klub wydał oświadczenie

Tomasz Kuczyński

Po spadku Tyszan do Betclit 2. Ligi pojawiły się informacje o zadłużeniu GKS-u oraz opóźnieniu w wypłatach.

Sprawą zajęli się radni, bo Miasto Tychy ma 20 procent udziałów w Klubie Piłkarskim GKS Tychy. Reszta należy do prywatnego inwestora, zarejestrowanej na Wyspach Dziewiczych spółki Tychy Investment Company.

- Przychody spółki w zeszłym roku były na poziomie 11 mln 800 tys. złotych, gdzie strata finansowa wyniosła 11 milionów, czyli gdzieś działalność operacyjna pochłonęła 23 miliony, z czego 11 milionów to strata - mówił radny Sławomir Wróbel na sesji Rady Miasta, cytowany przez tychy24.net. Wróbel dodał, że pierwszy raz od 2015 roku w klubie były poślizgi z wypłatami. Zabrakło też pieniędzy na zgrupowanie.

GKS Tychy zareagował oświadczeniem, w którym czytamy m.in:

„Zarząd Spółki oświadcza, że sytuacja finansowa Klubu jest stabilna, a budżet na sezon ligowy 2026/2027 został zabezpieczony.



GKS Tychy w poprzednim sezonie zajął ostatnie miejsce w I lidze

Pragniemy wyjaśnić, że wykazana w sprawozdaniu finansowym strata za rok obrotowy 2025 nie jest tożsama z zadłużeniem Spółki. Skutki finansowe tej straty zostały pokryte ze środków pochodzących z kolejnych podwyższeń kapitału zakładowego, które - zgodnie z obowiązującymi zasadami rachunkowości - nie są ujmowane jako przychody Spółki.

Jednocześnie Zarząd informuje, że na przełomie maja i czerwca 2026 r. wystąpiło przejściowe zachwianie

płynności finansowej. Dzięki wsparciu większościowego akcjonariusza, udzielonemu w porozumieniu z Tyski Sport S.A. oraz Miastem Tychy, sytuacja została skutecznie ustabilizowana. Pragniemy podkreślić, że finansowanie działalności Klubu w sezonie ligowym 2026/2027 zostało również zabezpieczone przez większościowego akcjonariusza, w uzgodnieniu z Tyski Sport S.A. oraz Miastem Tychy”. (całość oświadczenia na stronie dziennikzachodni.pl).

PIŁKA NOŻNA

Ruch Chorzów pokazał koszulki na nowy sezon

Tomasz Kuczyński

Kibice Niebieskich mogą już kupować nowe trykoty, w których Ruch będzie występował w Betclit 1. Lidze.

Drugi rok z rzędu piłkarze Ruchu będą grali w strojach marki adidas. Na sezon 2026/2027 wraz ze sponsorem technicznym klubu z Cichej, NO10, przygotowane zostały trzy dedykowane komplety strojów: domowe - niebiesko-biało-niebieskie, wyjazdowe - czarno-niebieskie oraz trzeci zestaw - biało-niebiesko-białe.

„Koszulki powstały na bazie debiutującego w tym roku w ofercie adidas modelu Tiro 26 Competition, który został wzbogacony o dodatkowy, wykonany od podstaw wzór widoczny na całym froncie oraz części tyłu ko-



Trzy modele koszulek Ruchu

szulki. Na koszulce mieści się haftowane logo marki adidas, a także zakardowy herb Ruchu 3D - względem poprzedniego sezonu, w jeszcze bardziej dopracowanej wersji oraz udoskonalonej kolorystyce. W koszulce zastosowano szybkoschnącą technologię Adidas Climacool, zapewnia-

jącą podczas użytkowania pełen komfort i wygodę. Wzór koszulki został zastrzeżony przez naszego Sponsora Technicznego wyłącznie na użytek naszego Klubu w sezonie 2026/2027” - czytamy w opisie na stronie Ruchu.

Koszulki można już kupować w internetowym sklepie klubu oraz w punktach stacjonarnych. Są dostępne w wariantach męskim, damskim oraz dziecięcym. Ile kosztują?

Męska i damska: 299,99 zł z herbem, 339,99 zł z personalizacją 359,99 zł z pełnym brandingiem bez personalizacji, 389,99 zł z pełnym brandingiem i personalizacją. Dziecięce odpowiednio: 239,99 zł, 279,99 zł, 299,99 zł i 319,99 zł.

Koszt personalizacji (nazwisko/imię/ksywka z tyłu koszulki) to 40 zł. Po raz pierwszy jest możliwość dostosowania brandingu dokładnie do swoich oczekiwań - zachwała chorzowski klub.

Sezon Betclit 1. Ligi zaczyna się 24 lipca 2026 roku. Ruch Chorzów swój pierwszy mecz ma 26 lipca - w Niecieczy z Bruk-Bet Termalicą (g. 14.30).